Radni chcą zmian na obwodnicy Pułtuska

– STR. 16

Studnia na podwórku

Jeszcze półtora roku na uniknięcie wysokich kar.

– STR. 5

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 30
NR 30
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
21 - 27 LIPCA 2026

www.pultuszczak.pl

TYGODNIK

Pułtuski

CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

CHCESZ ZGŁOSIĆ TEMAT, POPROSIĆ O INTERWENCJĘ?

Dzwoń pod numer
512 405 978



Drogowcy usunęli zapory na krajowej 61

Radny Prewęcki przekazał nam odpowiedź.

CZYTAJ NA STRONIE 15



Uratowali ją strażacy

CZYTAJ NA STRONIE 3



Hala rozwiąże problemy POWIATU?

– STR. 5



Krzyżyki pani Pauliny

O niezwykłej pasji.

– STR. 12

REKLAMA





eprasa.pl 3ec12c48f0

PUŁTUSK WIDZĘ

MIEJSKIEJ ESTETYKI NIGDY DOSYĆ czyli TAK SOBIE MARZĘ

Kiedy myślę o estetyce swojego rodzinnego miasta, zaraz „słyszę" co powiedział mi przed laty jeden z burmistrzów Serocka. Serock, wiadomo, wywołuje u Pułtuszczan lekkie zbulwersowanie, wynikające z tego, że Serock MOŻE być ESTETYCZNYM MIASTECZKIEM, a Pułtusk jedynie w połowie

A co usłyszałam? Ano to, że ów serocki burmistrz, gdy wyjeżdża w podróż służbową czy prywatną, zawsze ma przy sobie aparat fotograficzny. I gdy zobaczy coś godnego uwagi, a związanego z estetyką, zaraz cyk i robi zdjęcie. I bywało tak, że to co uchwycił aparatem, przenosił potem na serockie ulice i serockie place.

Tak, drogie władze samorządowe, podglądactwo w służbie estetyki to pożądana czynność. Wszyscy znamy przysłowie UCZYĆ SIĘ CHOĆBY OD DIABŁA, co znaczy, że powinniśmy być gotowi do czerpania wiedzy z każdego źródła, nawet od wroga, bowiem najważniejsza jest zdobyta wiedza, zdobyty pomysł i wprowadzenie jednego i drugiego w życie.

Owszem, są w naszym mieście miejsca piękne, wyróżniające nas spośród innych miasteczek mazowieckich, np. scena rodzajowa związana z książką „Wspomnienia niebieskiego mundurka" Wiktora Gomulickiego. I idąc tym pięknym tropem, warto byłoby dołożyć miastu więcej... Gomulickiego, chociaż popiersie pisarza już mamy. Dobrze, jeśli w estetyce jest jakaś ciągłość, kontynuacja, nasycenie czymś, czym miasto STOI albo mogłoby STAĆ. Więc ławeczka z... Witoldem Sprężyckim, alter ego Gomulickiego, albo z ikoniczną postacią, belfrem, (może) polonistą Skowrońskim.

Za mało mamy tego Gomulickiego, tych „Wspomnień niebieskiego mundurka"; MAŁEGO MUZEUM PISARZA też się nie dorobiliśmy (a nietrudno było zdobyć „spuściznę" po NIEBIESKICH MUNDURKACH – te kałamarze, ławki, katedra, rękopisy, stare ryciny naszego miasteczka, dawna panorama Pułtuska, dzwonek szkolny, mundurki, kufry uczniowskie, z którymi żacy zjeżdżali do miasta ze wsi, kolejne wydania powieści... Mogłoby przyciągać i młodzież, i dorosłych, ludzi, odnajdujących siebie SAMYCH w obecnym LICEUM SKARGI sprzed lat. Nie mamy też literackiego planu konkretnych ścieżek, którymi chodzili chłopcy w niebieskich mundurkach – Benedyktyńska, Rynek, łąki nad błękitną Narwią, ogrody, pustelnia, cmentarz Świętokrzyski, gdzie przecież grobowiec rodziny Gomulickich.

Oj, ale ja chyba sobie i muzom śpiewam...

Zaczęłam ów felieton od pozytywnego podglądania. Co podejrzałam ostatnio? Ano kosz na śmieci, stabilny, z którego nie widać śmieci i którego nie można KOPNĄĆ, żeby był POCHYLONY. Ale, myślę, że podglądactwo, podglądactwem, a najpierw trzeba się zająć tym, co mogłoby być piękne, a nie jest, np. reliktowym już słupem ogłoszeniowym, tzw. okrąglakiem (tak beztrosko usuwanymi swojego czasu z miejskiej przestrzeni), stojącym przy budynku POCZTY: sprawić mu nowy daszek, może z herbem miasta na jego szczycie, obmurować go na nowo... No, byłby, cymesik. I pytanie, czy samorządowcy czekają, że okrąglak sam się rozleci/rozwali i w jego miejsce postawią landarę z pleksi, w którą na Wielkanoc będą stawiali pisanki i kurczaki, a w Boże Narodzenie choinki i mikołaje? **GRAża**



Tak umocowanego kosza kopnąć i wykrzywić się nie da. Wytrzymały i estetyczny



Stary słup ogłoszeniowy, gdyby tak o niego zadbać, to na pewno lepsza opcja dla estetyki naszego miasta niż plastikowe tuby



GMINA WINNICA

Przebudowa drogi gminnej w Golądkowie

Firma DROG - BUD EWA NOWAKOWSKA z Cichaw rozpoczęła przebudowę drogi gminnej w miejscowości Golądkowo. Droga dojazdowa do szkoły ZSCKR i ARMIR. Zakres prac obejmuje jej poszerzenie z 4 do 5 m, wykonanie dwóch warstw asfaltu (wyrównującej 5 cm oraz ścieralnej 4 cm), odwodnienie, wykonanie zjazdów z kostki brukowej, wykonanie poboczy z kruszywa łamanego oraz oznakowanie drogi o długości 342 m. Zadanie finansowane ze środków własnych w kwocie 367 290,60 zł. **red.**



ŚMIESZNE FOTO?

Właściwie to całkiem śmieszne foto, choć nie wszystkich Pułtuszczan może bawić

A tu mamy GĄSIORA i PSZCZÓŁKĘ, ptaka i owada – na skwerze Piłsudskiego. Jedni mówią, że zbyt barwne to FIGURY, drudzy, że jarmarczne.

A może wesołe? Nie pomyśleliście w ten sposób? Dobrze, ale musicie pomyśleć, że

Nie to piękne, co piękne, ale co się komu podoba. A komuś się podobało!

Ot, subiektywność spojrzenia.

GMD



TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl*. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl 3ec12c48f0

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Życie uratowali jej strażacy

Zapomniana podczas ewakuacji

Wszyscy pamiętamy niedawną niebezpieczną sytuację przy budynku mieszkalno-usługowym w centrum Pułtuska, przy placu Teatralnym. W czasie robót ziemnych, tuż przy kamienicy natrafiono na niewybuch. Konieczna była natychmiastowa akcja służb – policji i straży pożarnej – które przed przyjazdem saperów ewakuowały mieszkańców, osoby pracujące w budynku oraz pracowników Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki, a także zabezpieczały teren przed dostępem osób postronnych. Zaistniała również konieczność wstrzymania ruchu na skrzyżowaniu przy budynku starego szpitala i zorganizowania objazdów.

Całe zdarzenie wywołało w naszym spokojnym miasteczku niemałą sensację. W mediach społecznościowych i na portalach internetowych pojawiły się filmiki, zdjęcia, a nawet relacje mieszkańców kamienicy przy placu Teatralnym 3. Na szczęście niewybuch udało się bezpiecznie usunąć i wszyscy mogli wrócić do swoich mieszkań.

Wszyscy... oprócz pani Beaty.

To właśnie ona podczas opisywanej akcji straciła przytomność na ulicy. Doszło do zatrzymania krążenia i żyje dziś tylko dzięki natychmiastowej reanimacji prowadzonej przez strażaków.

Pani Beata spotkała się ze mną kilka dni po zdarzeniu, aby opowiedzieć, co się wtedy wydarzyło. Nie chce nikogo oskarżać, ganić ani stawiać pod ścianą. Chce jedynie uczulić nas wszystkich, byśmy w podobnych sytuacjach pamiętali o innych – o swoich sąsiadach, osobach starszych, niepełnosprawnych i schorowanych. Pragnie również podziękować strażakom za uratowanie życia.



Zdjęcie pani Beaty ze szpitala

– Kiedy to wszystko się zaczęło, spałam jeszcze w mieszkaniu. Mój przyjaciel wyszedł do pracy i nie zamknął drzwi na klucz. Jestem osobą chorą, poruszam się po mieszkaniu przy pomocy balkonika. Codziennie przychodzi do mnie opiekunka, ale dopiero około godziny 12. Słyszałam syreny, ale nikt nie pojawił się u mnie w mieszkaniu, nikt nie pukał, więc postanowiłam o własnych siłach wyjść na podwórko i zobaczyć, co się dzieje – relacjonuje pani Beata. W tym miejscu warto dodać, że jej mieszkanie znajduje się na parterze kamienicy przy placu Teatralnym 3, od strony podwórka.

– Na podwórku podszedł do mnie policjant i kazał wyjść na ulicę oraz iść w stronę kościoła św. Józefa. Zdenerwowałam się, bo to dla mnie bardzo długi odcinek do przejścia. Nieprawdą jest to, co pisały niektóre media, że przewieziono mnie tam na wózku. Doszłam sama. Zobaczyłam grupę mieszkańców, moich sąsiadów. Najwyraźniej nikt z nich nie wspomniał, że mogę być jeszcze w mieszkaniu. Stałam tam i nagle wszystko mi się urwało. Straciłam przytomność, upadłam, doszło do zatrzymania krążenia. Wiem, że ratował mnie strażak i że przeżyłam dzięki podjętej reanimacji. Bardzo chciałabym ustalić, kto to był, i osobiście mu podziękować.

Pani Beata do dziś ma ślady tamtego zdarzenia – potłuczoną głowę, zasinienia i otarcia twarzy. To pozostałości po upadku na chodnik. Pokazuje mi zdjęcie wykonane w szpitalu, do którego trafiła po skutecznej reanimacji.

Jest rozgoryczona i smutna. Zadaje sobie pytanie: co by było, gdyby zamiast ewakuacji związanej z niewybuchem doszło do pożaru, a czasu na ucieczkę było zaledwie kilka minut? Czy również zostałaby sama?

Szkoda, że nikt z sąsiadów nie wspomniał policjantom czy strażakom o kobiecie, która z powodu choroby mogła mieć problem z samodzielnym opuszczeniem mieszkania. Tym razem była to ewakuacja prowadzona na wszelki wypadek, jednak i ona mogła zakończyć się dla pani Beaty tragicznie.

Każda ewakuacja z zagrożonego budynku wymaga zachowania spokoju i bezwzględnego podporządkowania się poleceniom służb ratowniczych. Kluczowe jest szybkie opuszczenie strefy zagrożenia wyznaczonymi drogami ewakuacyjnymi, bez zatrzymywania się po rzeczy osobiste. Jednak w emocjach nie wolno zapominać o tych, którzy sami mogą nie zdążyć wyjść – o osobach starszych, schorowanych, z niepełnosprawnościami czy mających trudności z poruszaniem się.

Rozmawiałam na ten temat z rzecznikiem prasowym pułtuskiej straży pożarnej, kpt. mgr. inż. Piotrem Wróblewskim, który zapewnił, że służby dołożyły wszelkich starań, by bezpiecznie ewakuować osoby przebywające w budynku przy placu Teatralnym 3 oraz w Miejskim Centrum Kultury i Sztuki. Akcja była dynamiczna – strażacy i policjanci ustalali, kto może jeszcze przebywać w mieszkaniach, dlatego trudno jednoznacznie określić, w którym momencie pani Beata samodzielnie opuściła lokal.

Rzecznik ustalił również personalia strażaków, którzy uratowali jej życie. Są to: st. ogn. Krzysztof Tośka, mł. ogn. Adam Soska oraz str. Szymon Glinka. W imieniu pani Beaty składamy im serdeczne podziękowania za profesjonalizm i poświęcenie.

Nie każdą tragedię powoduje ogień czy wybuch. Czasem wystarczy, że o kimś zapomnimy. W sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia liczy się każda minuta, ale również zwykła ludzka wrażliwość. Rozejrzyjmy się wokół siebie. Sprawdźmy, czy nasz sąsiad, starsza osoba, człowiek z niepełnosprawnością lub ktoś samotny nie potrzebuje pomocy. Służby ratownicze robią wszystko, by ratować życie, jednak nie są w stanie natychmiast ustalić, kto może pozostać w mieszkaniu. To od naszej empatii, odpowiedzialności i wzajemnej troski może zależeć czyjeś życie. Nie bądźmy obojętni – pamiętajmy o sobie nawzajem, zwłaszcza wtedy, gdy liczy się każda minuta. **ED**



Służby zabezpieczały miejsce odnalezienia niewybuchu

Oko drona nad Pułtuskiem

Pułtuscy policjanci przeprowadzili działania z wykorzystaniem nowoczesnego drona, monitorując główne ulice i przejścia dla pieszych w mieście. Urządzenie pozwoliło mundurowym ujawnić dwa poważne wykroczenia popełnione przez kierujących wobec pieszych. Policja apeluje o rozsądek i przypomina: chwila nieuwagi na drodze może doprowadzić do tragedii

Działania pułtuskiej drogówki (15.07) miały na celu zwiększenie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego. Policyjny dron z bezpiecznej odległości rejestrował zachowania kierowców w rejonach, gdzie najczęściej dochodzi do potrąceń.

Kamera zarejestrowała dwa rażące przypadki łamania przepisów na głównej ulicy Pułtuska. W obu przypadkach kierujący pojazdami zignorowali pieszych znajdujących się na przejściu dla pieszych. Kierowcy musieli liczyć się z poważnymi konsekwencjami finansowymi i prawnymi.

Zgodnie z obowiązującym taryfikatorem za te wykroczenia grozi: mandat karny w wysokości 1500 zł (3000 w warunkach recydywy), 15 punktów karnych dopisanych do konta kierowcy.

Policjanci przypominają, że przejście dla pieszych to strefa szczególnego bezpieczeństwa. Wyprzedzanie na pasach lub bezpośrednio przed nimi, a także nieustąpienie pierwszeństwa pieszym to jedne z głównych przyczyn tragicznych wypadków.

Mundurowi zapowiadają, że działania z użyciem drona będą regularnie powtarzane.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska**



REDAKCJA 512 405 978, 661 923 317

eprasa.pl 3ec12c48f0

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWSKI. Dwie interwencje w 15 minut i dwóch zatrzymanych

Szybkie i skuteczne działania policjantów z powiatu legionowskiego doprowadziły do zatrzymania dwóch poszukiwanych mężczyzn w odstępie zaledwie piętnastu minut. Do obu interwencji doszło 5 lipca 2026 roku na terenie powiatu, co pozwoliło na sprawne doprowadzenie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości do jednostki policji.

Do pierwszego zatrzymania doszło o godzinie 12:45 w miejscowości Boża Wola, gdzie dzielnicowy z miejscowego komisariatu ujął 31-latka. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Legionowie, w celu odbycia kary 10 miesięcy i 5 dni pozbawienia wolności. Zaledwie kwadrans później policjanci z Wydziału Sztab Policji w Legionowie przeprowadzili skuteczną interwencję w jednym z mieszkań przy ulicy Zegrzyńskiej. Zatrzymano tam 45-latka, który w systemach figurował jako osoba poszukiwana przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Białołęki. Mężczyzna miał do odbycia karę jednego roku pozbawienia wolności. Obaj zatrzymani zostali przewiezieni do zakładów penitencjarnych, w których spędzą najbliższe miesiące.

PUŁTUSK. Uderzyli w kierujących hulajnogami - 4 mandaty

Cztery mandaty oraz zatrzymanie jednego nietrzeźwego kierującego to efekt działań policjantów, którzy kontrolowali użytkowników hulajnóg elektrycznych. Funkcjonariusze przypominają, że te popularne jednoślady podlegają konkretnym przepisom ruchu drogowego, a ich lekceważenie grozi poważnymi konsekwencjami.

Policjanci po raz kolejny sprawdzali, jak użytkownicy hulajnóg radzą sobie ze znajomością przepisów. Wyniki kontroli pokazują, że na drogach wciąż brakuje wyobraźni i podstawowej wiedzy o obowiązującym prawie. Wśród ukaranych znaleźli się kierujący, którzy poruszali się hulajnogami po jezdni przeznaczonej dla samochodów, ignorując zakazy. Kolejna osoba otrzymała mandat za przejazd hulajnogą przez przejście dla pieszych, zamiast przeprowadzenia pojazdu. Ukarano również opiekuna, którego nieletni podopieczny jechał hulajnogą bez obowiązkowego kasku. Najpoważniejszym zdarzeniem było zatrzymanie nietrzeźwego użytkownika hulajnogi — 52-latka, który miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu. Jego skrajna nieodpowiedzialność mogła doprowadzić do tragedii. Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna jest pojazdem, a jej kierowcę obowiązują konkretne zasady. Użytkownicy powinni korzystać przede wszystkim z dróg i pasów ruchu dla rowerów. Wjazd na chodnik jest dopuszczalny tylko wtedy, gdy nie ma infrastruktury rowerowej, a prędkość na jezdni przekracza 30 km/h — i wyłącznie z prędkością zbliżoną do pieszego, ustępując mu pierwszeństwa. Poruszanie się po jezdni jest legalne jedynie tam, gdzie ruch aut ograniczony jest do 30 km/h i nie ma wyznaczonej drogi dla rowerów. Policjanci stanowczo podkreślają, że jazda hulajnogą po alkoholu jest surowo zabroniona.

CZOSNÓW. Miała blisko 4 promile i została zatrzymana

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 54-letnią kobietę, która kierowała toyotą, mając w organizmie blisko 4 promile alkoholu. Wcześniej doprowadziła do kolizji z innym pojazdem.

Do zdarzenia doszło 8 lipca br. w Czosnowie na drodze krajowej nr 7. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że kierująca toyotą nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego doszło do kolizji drogowej.

Podczas wykonywania czynności policjanci wyczuli od kobiety woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miała 3,7 promila alkoholu w organiźmie. 54-latka została zatrzymana.

Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Za to przestępstwo grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz przepadek pojazdu, którym jechała. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Czosnowie pod nadzorem nowodworskiej prokuratury. Materiały dot. kolizji drogowej zostały przekazane do funkcjonariusza z Zespołu Wykroczeń Komisariatu Policji w Czosnowie.

PUŁTUSKI. Dwóch skrajnie nieodpowiedzialnych kierowców, nie pojechało dalej...

36-latni mieszkaniec gminy Winnica oraz 38-letni Pułtuszczanin odpowiedzą przed Sądem za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości. Jeden z nich dodatkowo za posiadanie narkotyków. Policja apeluje o rozsadek i zero tolerancji na drogach.

Do pierwszego zdarzenia doszło wczoraj około godz. 18 w miejscowości Skorosze. 36-letni kierowa Peugeota stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Badanie alkomatem wykonane przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie mieszkańca gminy Winnica. Kierowcy grozi wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów oraz do 3 lat pozbawienia wolności. Promile, to nie wszystko – w drugim kontrolowanym pojeździe była amfetamina. 38-latek wpadł w trakcie nocnej, rutynowej kontroli przeprowadzanej przez policjantów Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego. Prowadził Oplem mając ponad 0,6 promila. Dodatkowo, podczas przeszukania samochodu policjanci znaleźli amfetaminę. Kierowca odpowie zarówno za kierowanie w stanie nietrzeźwości, jak i za posiadanie substancji psychotropowych.

LEGIONOWO. W trakcie awantury wpadł z narkotykami

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie zatrzymali 23-latka. Mężczyzna posiadał w miejscu zamieszkania oraz przy sobie łącznie blisko 11 gramów marihuany. Za złamanie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu teraz kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Wszystko zaczęło się w niedziele tuż po godzinie 9. od zgłoszenia dotyczącego awantury domowej. Właściciel jednego z mieszkań na terenie Legionowa wezwał patrol Policji w związku z młodą kobietą, która nie chciała opuścić jego lokalu mieszkalnego. Na miejsce natychmiast skierowano mundurowych.

Jak się okazało, powodem nieporozumień była kłótnia między zgłaszającym a jego synem oraz jego znajomą, którzy znajdowali się pod wpływem substancji odurzających. Po wejściu do wskazanego pokoju policjanci od razu wyczuli charakterystyczny zapach marihuany. Na komodzie leżały młynki oraz pojemniki z zawartością suszu roślinnego.

23-latek podczas interwencji zachowywał się bardzo nerwowo. Próbował tłumaczyć funkcjonariuszom, że zabezpieczony susz to marihuana medyczna, na którą posiada receptę. Przeprowadzone badanie oraz szczegółowa weryfikacja opakowań nie potwierdziły jednak jego wersji. W trakcie dalszych czynności i przeszukania osobistego, w kieszeni spodni mężczyzny policjanci znaleźli kolejne zawiniątko z folii aluminiowej z brunatno-zielonym suszem. Łącznie mundurowi zabezpieczyli 6 porcji narkotyków o łącznej wadze blisko 11 gram. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy. 23-latek usłyszał już zarzut posiadania środków odurzających wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Postępowanie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

PUŁTUSK. Zniszczył łodzie na przystani...

Policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca województwa lubelskiego, który dopuścił się zniszczenia mienia na terenie przystani wodnej w Pułtusku. Sprawca celowo uszkodził dwie łodzie motorowe. Z jednej z nich dodatkowo ukradł jedzenie i wypił trunki.

Wskutek przestępczego działania, do jakiego doszło w ubiegłym tygodniu (6.07) zniszczeniu uległy brezentowe zadaszenia dwóch łodzi motorowych. Okrycia zostały brutalnie rozcięte i przerwane. Sprawca, przy użyciu nieznanego narzędzia rozciął i zerwał brezentowe dachy w dwóch łodziach motorowych. Dodatkowo wandal włamał się do wnętrza jednej z jednostek, gdzie zjadł znalezione jedzenie oraz wypił należący do właściciela alkohol.

Łączna wartość strat materialnych została oszacowana na kwotę 6000 złotych. Poszkodowanymi w tej sprawie są 56-letni mieszkaniec Pułtuska oraz 47-letni Warszawianin.

Mężczyzna nie uniknie odpowiedzialności dzięki czujności osób postronnych. Na przestępcze działanie w porcie natychmiast zareagował świadek, który o całym zajściu powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko zatrzymali 24-latka, któremu za zniszczenie mienia oraz kradzież grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

LEGIONOWO. Prowadził zmodyfikowane auto... Stracił dowód rejestracyjny i surowo zapłacił

Policjanci z Legionowa udowodnili, że na drogach powiatu nie ma miejsca na samowolę. Podczas wtorkowego patrolu w Łajskach zatrzymali auto, które przeszło całkowicie nielegalną metamorfozę oświetlenia oraz elektryki.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie udowodnili, że na drogach powiatu nie ma miejsca na samowolę i stwarzanie zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Do zdarzenia doszło we wtorek, 7 lipca, tuż przed godziną 17:00 na ulicy Kościelnej w miejscowości Łajski. Uwagę mundurowych z Wydziału Ruchu Drogowego przykuło pędzące bmw. Podczas rutynowego patrolu funkcjonariusze natychmiast zatrzymali pojazd do kontroli.

Podczas szczegółowej kontroli stanu technicznego pojazdu policjanci przecierali oczy ze zdumienia. Mężczyzna poruszał się samochodem, który przeszedł kompletną, całkowicie nielegalną metamorfozę systemów oświetleniowych i elektrycznych. W aucie dokonano głębokich modyfikacji wszystkich układów, instalując profesjonalne światła błyskowe zarezerwowane wyłącznie dla pojazdów uprzywilejowanych. Tego typu przeróbki rażąco łamią przepisy o warunkach technicznych pojazdów.

Interwencja zakończyła się dla kierującego natychmiastowym zatrzymaniem dowodu rejestracyjnego ze względu na brak ważnych badań technicznych oraz rażące naruszenie wymagań ochrony środowiska. Finałem policyjnych działań było również nałożenie na sprawcę wysokiego mandatu karnego.

Przypominamy, że nielegalne modyfikacje aut oraz ignorowanie limitów prędkości to prosta droga do utraty dokumentów, dotkliwych kar finansowych, a przede wszystkim do tragedii na drodze.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./Pułtusk



eprasa.pl 3ec12c48f0

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

KACICE

Czy ta hala rozwiąże problemy powiatu?

Nowe informacje o inwestycji

Wielka hala w Kacicach, zakupiona przez powiat pułtuski za 5,5 miliona złotych, od momentu przejęcia nieruchomości budziła w przestrzeni publicznej spore emocje i niemałe oczekiwania. Wsłuchiwaliśmy się w głosy Mieszkańców: dominowało przekonanie, że obiekt w całości zostanie oddany do dyspozycji Zarządu Dróg Powiatowych (ZDP), rozwiązując tym samym wszelkie bolączki lokalowe drogowców. Jak się jednak okazuje, rzeczywistość jest znacznie bardziej złożona – i strategicznie ważniejsza dla bezpieczeństwa mieszkańców całego powiatu.

Gdy pod koniec 2025 roku sfinalizowano zakup działki w Kacicach, z halami po dawnym supermarkecie, wielu mieszkańców widziało rozwiązanie policzone na stworzenie nowoczesnej bazy sprzętowej drogowców. Domysły były oczywiste: tam przeniesie się biuro, tam zjadą maszyny, tam trafią wszystkie zapasy ZDP. Postanowiliśmy urealnić te przypuszczenia – poprosiliśmy o rozmowę z dyrektorem ZDP Markiem Kamińskim. Uzyskane wyjaśnienia rysują zupełnie inny, zdecydowanie szerszy obraz przeznaczenia tego obiektu.



Nie tylko drogowcy

Budynek o powierzchni 1847 m², posadowiony na działce o łącznej powierzchni 4275 m², ma pełnić funkcję znacznie wykraczającą poza zwykłe składowanie sprzętu drogowego. Choć Obwód Drogowy ZDP funkcjonuje w Kacicach już od marca bieżącego roku, obiekt ten nie stanie się „nowym domem" administracyjnym drogowców. Dyrektor Kamiński wprost rozwiewa pogłoski dotyczące przenosin biur z ul. 3 Maja w Pułtusku:

– W chwili obecnej nie ma planów przeniesienia siedziby biura Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku do budynku w Kacicach – wynika to z troski o wygodę interesantów.

Kluczowym przeznaczeniem hali ma być stworzenie powiatowego magazynu zasobów ochrony ludności i obrony cywilnej. W czasach zagrożenia, niepewności wynikającej z realiów wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą, oraz możliwych zagrożeń powodziowych, utworzenie centralnego punktu logistycznego stało się zadaniem priorytetowym. ZDP będzie tam współgospodarzem, jako jeden z podmiotów odpowiedzialnych za ochronę ludności. W praktyce oznacza to bardzo ścisły, funkcjonalny podział powierzchni hali: na strefy wymagające kontroli temperatury, pomieszczenia dla wrażliwego wyposażenia OLiOC (Ochrona Ludności i Obrona Cywilna) oraz zaplecze magazynowe dla drogowców.



Ambitne plany to nie wszystko

Powiat Pułtuski dwa tygodnie temu otrzymał informację o przyznaniu dotacji celowej od Wojewody Mazowieckiego na realizację zadań w ramach „Obszaru II – Zabezpieczenie Logistyczne i Zapewnienie Ciągłości Dostaw". I tu zaczyna się prawdziwe wyzwanie, które przed włodarzami stawia kalendarz.

Fundusze te muszą zostać w całości spożytkowane do końca roku. Termin 31 grudnia 2026 roku jest nieprzekraczalny. Dla dyrekcji ZDP oraz pracowników Starostwa oznacza to walkę z czasem. Adaptacja hali, zmiana sposobu użytkowania z funkcji handlowo-usługowej na magazynową oraz dostosowanie techniczne obiektu to procesy, które wymagają czasu, projektów i – co najważniejsze – rzetelnie przeprowadzonego postępowania przetargowego:

– Informację o przyznaniu dotacji otrzymaliśmy na początku lipca br. Termin wykonania prac, ze względu na to, że mamy do czynienia z dotacją, upływa 31 grudnia br. To bardzo krótki termin, jednak podejmujemy się realizacji zadania. Prace polegające na zmianie sposobu użytkowania i dostosowaniu budynku wykonamy w formule zaprojektuj i wybuduj, jednocześnie intensywnie pracuję nad szczegółowym planem funkcjonalno-użytkowym, niezbędnym dla ogłoszenia zgodnie z prawem zamówień publicznych postępowania na wyłonienie wykonawcy prac.

Trzeba też zaznaczyć, że pozostały zakres inwestycji objęty dotacją jest obecnie opracowywany przez Roberta Dynaka - dyrektora Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, który przygotował wniosek i nadzoruje jego realizację.

Inwestycja dla pokoleń

Zakup nieruchomości w Kacicach, mimo początkowych kontrowersji wokół kosztów, wydaje się krokiem koniecznym w obliczu wyzwań, przed którymi stanął nasz powiatowy samorząd. Dobra lokalizacja przy drodze krajowej, bezpośrednio w sąsiedztwie węzła obwodnicy Pułtuska to atuty, które w przyszłości powinny procentować szybką reakcją w sytuacjach kryzysowych.

Czy uda się w kilka miesięcy przeprowadzić skomplikowaną adaptację i rozliczyć dotację? Zadanie jest ambitne, wymaga ogromnej dyscypliny organizacyjnej i sprawnego zarządzania. Patrząc jednak na determinację urzędników odpowiedzialnych za ten projekt, pozostaje nam trzymać kciuki, by „baza Kacice" stała się nie tylko punktem na mapie logistycznej, ale realnym wzmocnieniem bezpieczeństwa nas wszystkich. Dziękujemy dyrektorowi Markowi Kamińskiemu za wyjaśnienia, które rzuciły nowe światło na ten strategiczny dla powiatu projekt. Zapewne wrócimy do tematu aktualizując postępy inwestycji pod koniec tego roku.

ZCZ

Studnia na podwórku

Jeszcze półtora roku na uniknięcie kar i wysokiej opłaty

Własna studnia na działce to często wygoda, oszczędność i niezależność od publicznego wodociągu. Dla wielu mieszkańców powiatu pułtuskiego, zwłaszcza na terenach wiejskich, to podstawowe źródło wody do podlewania ogrodu czy utrzymania gospodarstwa. Traktujemy ją jako „cichy" i oczywisty element naszej posesji. Zapominamy jednak, że z punktu widzenia prawa, studnia jest urządzeniem wodnym, które wymaga odpowiedniej dokumentacji.

Mamy bardzo dobre wiadomości dla wszystkich właścicieli, którzy do tej pory nie uregulowali stanu prawnego swoich ujęć wody. **Senat w środę nie zgłosił poprawek do noweli ustawy, zgodnie z którą właściciele, którzy do końca 2027 r. złożą kompletny wniosek o legalizację niezarejestrowanej dotąd studni, będą zwolnieni z opłaty legalizacyjnej i kar.**

To kluczowy moment. Za przyjęciem nowej ustawy zagłosowało 92 senatorów, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Teraz nowela Prawa wodnego trafi do prezydenta. To jasny sygnał dla nas wszystkich: ustawodawca wychodzi naprzeciw właścicielom i daje czas na spokojne „wyczyszczenie" spraw sprzed lat.

Od kiedy prawo wymaga zgłoszeń?

Częstym pytaniem jest: czy to nowy obowiązek? Obowiązek posiadania zgody lub dokonania zgłoszenia na budowę studni został wprowadzony przepisami ustawy Prawo wodne już w 2001 roku. Czyli: masz na działce studnię zbudowaną przed 2001 r i dokumenty, które to potwierdzają? Jak wiadomo, prawo nie działa wstecz i powstały w 2001 roku obowiązek zgłoszenia ciebie nie dotyczy. Jeśli jednak twoja studnia powstała po 2001 i nie dopełniłeś wymaganych już wtedy obowiązków prawnych – teraz masz szansę to uporządkować. Szacuje się, że w Polsce mamy tysiące studni istniejących „w cieniu" prawa. Do tego właściciele często po prostu nie wiedzą, że ich ujęcie jest nieformalne. Urzędnicy coraz częściej korzystają z nowoczesnych metod monitoringu terenu: w latach (2025–2026) nałożono już wysokie kary za nielegalny pobór wód. Warto więc uniknąć tej nerwowej sytuacji i kontroli urzędowych.

Uporządkować sprawę czy czekać, bo „może się nie dopatrzą?"

Warto wiedzieć, że w przypadku legalizacji studni „po terminie" lub w trakcie kontroli, można zapłacić bardzo wysoką opłatę legalizacyjną. Obecnie wynosi ona ponad 6600 złotych. To kwota, którą z powodzeniem można przeznaczyć na inne rodzinne cele, zamiast oddawać ją w ramach kary. Abolicja, czyli okres ochronny, to idealny moment, by przejrzeć swoje papiery i uniknąć tego wydatku.

Uproszczone podstawy prawne (warto wiedzieć)

Prawo wodne formułuje przepisy czytelnie - podajemy kluczowe zasady w pigułce:

Zgłoszenie studni (art. 394 ust. 1): jeśli Twoja studnia ma do 30 metrów głębokości, a pobór wody nie przekracza 5 metrów sześciennych na dobę, zazwyczaj wystarczyło zgłoszenie. To najczęstszy przypadek dla domów jednorodzinnych.

Pozwolenie wodnoprawne (art. 389): jest potrzebne, gdy studnia jest głębsza niż 30 metrów lub gdy pobierasz bardzo duże ilości wody (powyżej 5 m³ na dobę). To dotyczy raczej większych gospodarstw rolnych.

Legalizacja (art. 190): Jeśli masz studnię, która nie została zgłoszona, możesz złożyć wniosek o jej legalizację. Dzięki nowym przepisom, jeśli zrobisz to do końca 2027 roku, nie zapłacisz kary.

Nie zostawiaj prawnej „miny" swoim dzieciom

To oczywiste: budujemy nasze domy mając świadomość, że kiedyś przekażemy je kolejnym pokoleniom. Nieuregulowana kwestia studni to „mina", którą możemy nieświadomie podłożyć naszym bliskim. Wyobraźmy sobie sytuację, w której przy sprzedaży działki lub podziale spadku okazuje się, że studnia jest nielegalna. Nowy właściciel może mieć poważny problem, a koszty wymuszonego prawem prostowania spraw będą wysokie. Uporządkowanie dokumentów teraz to wyraz odpowiedzialności.



Jeśli nie jesteś pewien, czy twoja studnia jest „w papierach", sprawdź to. Zajrzyj do dokumentacji domu, którą otrzymałeś przy zakupie lub powstały po budowie. Jeśli jej nie ma – nie panikuj. Masz czas do końca 2027 roku. Skontaktuj się z właściwymi urzędami:

- Starostwa Powiatowe (Wydziały Geodezji i Kartografii / Ochrony Środowiska) gromadzą zgłoszenia robót budowlanych oraz wnioski o wykonanie robót geologicznych dla studni do 30 m głębokości (zwykłe korzystanie z wód). Dane te trafiają do Powiatowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego i są nanoszone na mapy.
- Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie (Zarządy Zlewni) prowadzą ewidencję dla inwestycji większych: studni głębszych niż 30 m lub pobierających powyżej 5 m³ wody na dobę. Gromadzą pozwolenia wodnoprawne oraz zgłoszenia wodnoprawne w tzw. Systemie Informatycznym Gospodarowania Wód.

Zdecydowanie lepiej uporządkować sprawy teraz, bez pośpiechu i bez zbędnych kosztów. Do końca 2027 r. pozostało wprawdzie prawie 18 miesięcy – ale nie warto odkładać tego na jutro.

ZCZ

eprasa.pl 3ec12c48f0

Szanowni Funkcjonariusze i Pracownicy Cywilni Policji,

służba w Policji to jedno z tych powołań, które każdego dnia wymagają odpowiedzialności, odwagi oraz gotowości do podejmowania trudnych decyzji. To praca, której efektem jest poczucie spokoju mieszkańców i zaufanie budowane konsekwencją, profesjonalizmem oraz codziennym zaangażowaniem.

Święto Policji jest doskonałą okazją, by podziękować za trud oraz poświęcenie, z jakimi wykonują Państwo swoje obowiązki. W imieniu Samorządu Gminy Pułtusk wyrażamy nasze uznanie dla Państwa służby na rzecz lokalnej społeczności. Każdego dnia dbają Państwo o bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz podejmują działania wymagające profesjonalizmu, opanowania i determinacji. Dziękujemy za zaangażowanie i konsekwencję, dzięki którym mieszkańcy mogą czuć się pewniej i spokojniej.

Wyrazy wdzięczności kierujemy również do pracowników cywilnych, którzy swoją wiedzą i sumiennością wspierają funkcjonowanie Policji oraz realizację jej zadań. Naszą pamięcią obejmujemy również policyjnych emerytów i rencistów, którzy przez lata z oddaniem pełnili swoją misję na rzecz obywateli, a także rodziny funkcjonariuszy, których wsparcie i wyrozumiałość stanowią nieocenioną wartość w codziennym wykonywaniu tej wymagającej pracy.

Życzymy Państwu zdrowia, pomyślności w życiu zawodowym i osobistym oraz wielu sukcesów. Niech każda służba kończy się szczęśliwym powrotem do domu, a społeczny szacunek i zaufanie nieustannie towarzyszą Państwu w realizacji tej odpowiedzialnej misji.

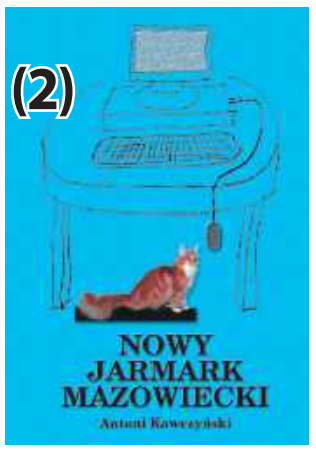
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Burmistrz
Miasta Pułtusk
Beata Jóźwiak

Pułtusk, 24 lipca 2026 r.

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (102)

Ulubieńcy bogów (2)



Jeszcze raz o ulubieńcach bogów, którzy to wybrańcy – jak głosi porzekadło – żyją krótko. Poprzednio wymieniłem zmarłych przedwcześnie pisarzy i muzyków: Orwell, Czechow, Uniłowski, Gałczyński, Dołęga-Mostowicz, Pascal, Molier, Proust, Musil oraz Mozart, Schubert, Bizet, Karłowicz, Wacek Kisielewski.

Oto inni, którym sympatia bogów nie wyszła na dobre.

Roland Topor zmarł w wieku 62 lat. Sześćdziesiątka z kawałkiem, do starości daleko. Gdyby humoryście dane było pożyć jeszcze z pięć lat, skutkiem tego byłoby pojawienie się na twarzach pięćdziesięciu tysięcy czytelników pięćdziesięciu uśmiechów więcej – u każdego z nich.

Czytasz w napięciu, niezmiernie zaintrygowany, jaki też może być finał *Poglądów na życie Kota Mruczysława*. Docierasz do ostatniej stronicy. Owszem, wątek Mruczka dokończony, ale urwany wątek dyrygenta Kreislera. Klops. Uderzasz czołem w ścianę, a na tej ścianie informacja wydawcy: śmierć nie pozwoliła Hoffmannowi ukończyć... itd.

Choroba, z której już się nie podniósł, uniemożliwiła Dickensowi dokończenie kolejnej powieści. Wielka szkoda. Nie byłoby to sentymentalne nudziarstwo w rodzaju *Davida Copperfielda*, lecz nowa epoka w literaturze. Z pozostawionych fragmentów wynika, że miało to być coś, co najbardziej oprócz humoru pociąga mnie u Dickensa: poezja ruin, a właściwie ruder. Groza i melancholia wiejące ze starych, opuszczonych siedzib. Powieść, która oznaczałaby „nowy dreszcz" w literaturze, nigdy już nie ujrzy światła dziennego.

Bouvard i Pècuchet to w zamierzeniu Flauberta miała być powieść dwutomowa. Niestety, o drugim tomie wiemy tylko tyle, co zawiera konspekt.

Trzy powieści Kafki nie dokończone. Tu inne nawiedzają nas emocje. Jesteśmy wściekli na autora, który mając czas nie raczył uzupełnić rękopisów; mało tego, w swoim testamencie skazał je na zniszczenie. Cudem uniknęły płomienia.

I jeszcze dwa dzieła nie dokończone z własnej woli twórców. Po skomponowaniu dwu części *VIII Symfonii* Schubert najpierw próbował kontynuować utwór zgodnie ze schematem przewidującym, iż po wolnej części następuje scherzo i finał. Później tego zaniechał. Zdał sobie sprawę, że tym razem nie miałoby to sensu. I tak ukształtowała się *Symfonia Niedokończona*, będąca w istocie dziełem kompletnym, stuprocentowym. Drugi przykład to *Dziennik 1954* Tyrmanda z urwanym zdaniem na ostatniej stronicy. Nowe pilne przedsięwzięcie pisarskie przeszkodziło autorowi dociągnąć do kropki. A potem było za późno, by dosztukowywać, gdyż ucierpiałaby autentyczność dziennika.

Przybyszewski żył lat 58, ale okazało się to za mało, by zrealizować w całości plan swojej najlepszej książki *Moi współcześni*.

Gałczyński i Jan Gerhard. Zmarli przedwcześnie. Pierwszemu zaledwie trzech lat brakowało do Października. Drugi, gdyby nie został zamordowany, dożyłby innego politycznego przełomu: rok 1989. Uwolnieni od cenzury, jakież wspaniałe rzeczy mogliby napisać.

Do grona nieszczęśliwych pisarzy i muzyków chciałoby się dołączyć przedwcześnie zmarłych malarzy, Rafaela i Wyspiańskiego. Szkoda Włocha, ale nie mniej Polaka. Jego pastelowe portrety to jest coś, co chłonie się całym sobą i nie można od tego oderwać oczu. Delektujesz się każdą kreską, każdą barwną plamą. I pomyśleć, że takich obrazków mogłoby być jeszcze sto.

Niekompletny *Szwejk*. Niekompletne *Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla*.

Stop! Po co to całe biadanie? Urzęduje w internecie Dżepetto, „bezcielesne wcielenie" sztucznej inteligencji. Niech mi zaraz napisze opowiadanie w stylu Topora. I niech odtworzy to wszystko, co Hoffmann i Dickens zabrali z sobą do grobu.

A.K





eprasa.pl 3ec12c48f0

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZDROWIE I URODA. Kosmetyki z oliwek – ponadczasowy sekret piękna

Dar natury znany od tysięcy lat

Oliwka europejska od wieków symbolizuje życie, harmonię i dobrobyt. W krajach basenu Morza Śródziemnego, gdzie srebrzyste gaje oliwne są częścią krajobrazu, oliwa z oliwek od zawsze zajmowała szczególne miejsce nie tylko w kuchni, ale również w codziennej pielęgnacji.

Już mieszkańcy starożytnego Egiptu, Grecji i Rzymu odkryli jej niezwykłe właściwości. Greccy sportowcy nacierali ciało oliwą po zawodach i kąpielach, by chronić skórę przed przesuszeniem oraz zachować jej zdrowy wygląd. Rzymianki tworzyły natomiast pierwsze kosmetyczne receptury, łącząc oliwę z aromatycznymi ziołami i kwiatami. W kulturach śródziemnomorskich była ona cenionym skarbem natury, pomagającym zachować młodość i piękno.

Dlaczego oliwa jest tak ceniona w kosmetyce?

Współczesna kosmetologia potwierdza to, co znano już przed wiekami. Oliwa z oliwek jest bogata w witaminy A, D, E i K oraz antyoksydanty wspierające naturalne procesy ochronne skóry. Doskonale nawilża, pomaga utrzymać odpowiedni poziom elastyczności, a także łagodzi uczucie suchości i dyskomfortu.

Regularnie stosowana pielęgnacja oparta na oliwie wspiera regenerację naskórka i pomaga chronić skórę przed niekorzystnym wpływem czynników zewnętrznych. Nic więc dziwnego, że składnik ten jest obecny w wielu balsamach, kremach, mydłach i żelach do mycia ciała.

Naturalna pielęgnacja inspirowana tradycją

W czasach, gdy coraz większą uwagę zwracamy na składy kosmetyków i ich pochodzenie, produkty bazujące na oliwie z oliwek cieszą się niesłabnącą popularnością. Są szczególnie chętnie wybierane przez osoby ze skórą suchą i wrażliwą, ale także przez wszystkich miłośników naturalnej pielęgnacji.

Przykładem takiej inspiracji śródziemnomorską tradycją jest seria „Słoneczne Oliwki" marki TianDe. Kremowe mleczko do ciała pomaga otulić skórę delikatną warstwą nawilżenia, pozostawiając ją miękką i przyjemną w dotyku. Z kolei żel pod prysznic „Słoneczne Oliwki" łagodnie oczyszcza, a jego subtelny aromat przywołuje skojarzenia ze słonecznym południem Europy. To codzienna pielęgnacja, która łączy nowoczesne formuły z dobrodziejstwem oliwek.

Piękno, które nie przemija

Historia kosmetyków z oliwek pokazuje, że najcenniejsze sekrety urody często mają swoje źródło w naturze. To, co przed tysiącami lat odkryli mieszkańcy śródziemnomorskich wybrzeży, dziś znajduje potwierdzenie w badaniach naukowych i nadal inspiruje producentów kosmetyków na całym świecie.

Oliwka pozostaje symbolem prostoty, jakości i skutecznej pielęgnacji. Niezależnie od zmieniających się trendów, jej wyjątkowe właściwości sprawiają, że wciąż zajmuje ważne miejsce w kosmetycznych rytuałach wielu osób.

Niebiańska Doskonałość



VISTULA
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUJ LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW
Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE
Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -30%

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8



*Promocja obowiązuje do 31.07.2026 r.

eprasa.pl 3ec12c48f0

SEROCK. Tłumy na Barbarce. Wojowie, turnieje i koncert PotOCK – tak wyglądał Piknik Średniowieczny na Grodzisku Barbarka.

Serock tętnił historią.

Piknik Średniowieczny na Barbarce za nami



W niedzielę, 12 lipca 2026 roku, Grodzisko Barbarka w Serocku zamieniło się w średniowieczny gród. Na odwiedzających czekały pokazy walk wojów, turniej łuczniczy, warsztaty rzemieślnicze i kulinarne, stoiska rękodzieła oraz atrakcje dla całych rodzin. Zwieńczeniem dnia był koncert zespołu PotOCK.





eprasa.pl 3ec12c48f0

Piknik na Barbarce od lat przyciąga mieszkańców i turystów z całego Mazowsza. Tegoroczna edycja nie zawiodła – według szacunków organizatorów Grodzisko odwiedziło kilka tysięcy osób. Od pierwszych minut miejsce tętniło życiem, a odwiedzający mogli przenieść się w czasy wojów, rzemieślników i dawnych tradycji. W programie znalazły się widowiskowe pokazy walk wojów, które wzbudzały największe emocje. Rycerze prezentowali uzbrojenie i taktykę charakterystyczną dla wczesnego średniowiecza. Efektowne starcia pozwoliły poczuć atmosferę dawnych bitew i zobaczyć, jak wyglądało wojenne rzemiosło sprzed wieków.

Nie zabrakło turniejów łuczniczych z nagrodami, podczas których uczestnicy mogli sprawdzić swoją celność. Zarówno doświadczeni łucznicy, jak i amatorzy mieli okazję zmierzyć się z drewnianymi tarczami i celować do słomianych kukieł. Najlepsi strzelcy otrzymali pamiątkowe nagrody ufundowane przez organizatorów, a rywalizacja dostarczyła wielu emocji zarówno zawodnikom, jak i publiczności.

Rzemiosło i warsztaty dla całych rodzin

Na Grodzisku przez cały dzień działały stanowiska z tradycyjnymi rzemiosłami – garncarstwo, tkactwo i kowalstwo. Odwiedzający mogli nie tylko obserwować, ale także samodzielnie spróbować lepienia naczyń, tkania czy wyrobu biżuterii. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty historycznego piśmiennictwa prowadzone przez skrybę, gdzie można było pisać gęsim piórem i atramentem oraz przekonać się, jak wiele cierpliwości wymagało tworzenie średniowiecznych ksiąg.

Miłośnicy militariów odwiedzili obóz miecznika, gdzie poznawali podstawy bezpiecznej szermierki, oraz zbrojownię z historycznym uzbrojeniem. Można było przymierzyć hełm, kolczugę i poczuć ciężar średniowiecznego oręża. Na najmłodszych czekał ogródek dziecięcy z animacjami oraz nauką dojenia krowy na fantomie. Nie zabrakło warsztatów kulinarnych przy tradycyjnym piecu chlebowym, gdzie można było spróbować świeżo wypieczonych podpłomyków i chleba.

Sztuka, rękodzieło i regionalne smaki

Barbarka to także święto rękodzieła. Na jarmarku można było znaleźć ręcznie wykonywaną biżuterię, drewniane wyroby, wiklinę, ceramikę, galanterię skórzaną, haftowane obrazy, świece z wosku pszczelego i naturalne mydła. W strefie produktów regionalnych czekały miody, sery kozie, herbatki ziołowe i tradycyjne potrawy. Lokalne Koła Gospodyń Wiejskich serwowały m.in. pierogi, babkę ziemniaczaną i domowe ciasta. Tłumy odwiedzających świadczyły o docenieniu starannie przygotowanego programu i niepowtarzalnego klimatu, który co roku przyciąga zarówno stałych bywalców, jak i nowych gości.

Zwieńczeniem dnia był koncert zespołu PotOCK na plaży w Serocku. Grupa, łącząc tradycyjne melodie z nowoczesnym brzmieniem, porwała publiczność do wspólnej zabawy.

Organizatorzy podziękowali wszystkim rekonstruktorom, rzemieślnikom i wystawcom, a szczególne wyrazy uznania skierowano do Centrum Kultury i Czytelnictwa w Serocku oraz Miejsko-Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Podziękowania przekazano również Powiatowi Legionowskiemu za współfinansowanie wydarzenia.

– Przede wszystkim dziękujemy Wam – uczestnikom. To Wy jesteście tym wydarzeniem – napisali organizatorzy.

Piknik na Barbarce po raz kolejny udowodnił, że historia łączy pokolenia. Organizatorzy już zapowiadają kolejne wydarzenia w Serocku.

az, fot. Julita Wiśniewska







eprasa.pl 3ec12c48f0

OBWIESZCZENIE o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2025r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2024r., poz. 311)

Starosta Nowodworski zawiadamia,

że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wójta Gminy Czosnów ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów z dnia **19.06.2026r.** w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na **„Budowie drogi gminnej KDL-2 ul. Dobrej w m. Łomna Las gm. Czosnów na odcinku od projektowanego skrzyżowania drogi gminnej – ul. Dobrej i drogi zbiorczej trasy S7 do drogi KDW-2/KDW-7”** obejmującej niżej wymienione działki ewidencyjne:

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0024

dz. ew. nr: **9/25**, **9/104**;

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 00029

dz. nr ew.: **192/6**;

Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone w związku z: rozbiórką ist. obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych, budową i przebudową innych dróg publicznych, budową i przebudową zjazdów:

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0024 Łomna Las

dz. ew. nr: 9/104,

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 00029

dz. nr ew.: 192/6;

Pouczenie

Zgodnie z art. 10 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2025r., poz. 1691) - Organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. W związku z powyższym, informuje się strony, że w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Mazowieckim, ul. I. Paderewskiego 1B w godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 800-1700, wtorek-czwartek w godz. 800-1600, piątek w godz. 8^{00}-15^{00}.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. 2025r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane **po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia** w Starostwie Powiatowym w Nowym Dworze Mazowieckim przy ul. I. Paderewskiego 1B , w Urzędzie Gminy Czosnów przy ul. Gminnej 6, urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej w/w urzędów, a także w prasie lokalnej „Tygodnik Nowodworski.

Z up. STAROSTY
/-/ Urszula Zakrzewska
Kierownik
Wydziału Architektury i Budownictwa

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

FOTO
-TANIO-
VIDEO
www.foto-legionowo.pl

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, został umieszczony wykaz nieruchomości, na okres 21 dni tj. od dnia 20 lipca 2026 roku do dnia 10 sierpnia 2026 roku przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 10 lat, po przeprowadzeniu przetargu, nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo na których są zlokalizowane stacje ładowania samochodów elektrycznych, oznaczonych jako:

1. część działki nr ewid. 270/29 i działki nr ewid. 273 w obrębie nr ewid. 65 o powierzchni 21 m2, przy ulicy gen. Józefa Sowińskiego w Legionowie,

2. część działki nr ewid. 10/15 w obrębie nr ewid. 68 o powierzchni 20 m2, przy ulicy Olszankowej w Legionowie,

3. część obiektu budowlanego o powierzchni 30 m2, zlokalizowana na 3 kondygnacji garażu wielopoziomowego usytuowanego na działce nr ewid. 1/846 i działce nr ewid. 1/848 w obrębie nr ewid. 63, przy ul. Szwajcarskiej w Legionowie,

4. część działki nr ewid. 1/894 w obrębie nr ewid. 63 o powierzchni 35 m2, przy ulicy Szwajcarskiej w Legionowie.

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pok. Nr 3.06, II piętro) tel. 22 766-40-57, 22 766-40-58. W zakresie dotyczącym stacji ładowania samochodów elektrycznych informacji udziela Referat Infrastruktury i Transportu (pok. Nr 2.15, I piętro) tel. 22 766 40 27 lub 22 766 40 25.

Prezydent Miasta Legionowo

Bogdan Kiełbasiński

EDUKACJA

korepetycje

- **Matematyka - egzamin ósmoklasisty, ostatnia szansa. tel 502 975 021**
  LEG 52409

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Elektryk złota rączka 515 010 373
  LEG 52410
- **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty.Legionowo i okolice. 692 827 915**
  LEG 52412
- **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
  LEG 52408
- Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694 065 757
  LEG 52411
- Naprawa kominów, ogrodzenia, malowanie mieszkań, roboty murarskie 602308926
  PUL 52436



- ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
  LEG 52413

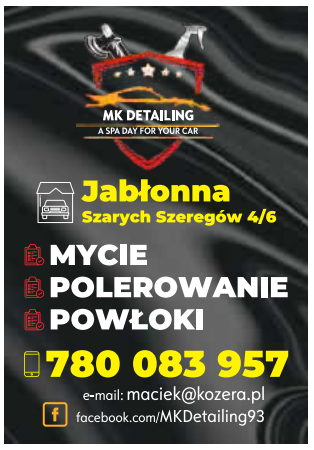
OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.



eprasa.pl 3ec12c48f0

**Uprzejmie informujemy,
że dzień 14 sierpnia 2026 roku (piątek)
będzie dniem wolnym od pracy
dla pracowników Urzędu Miasta Legionowo.
Dzień ten został wyznaczony
jako dzień wolny od pracy
w zamian za święto przypadające
w sobotę 15 sierpnia 2026 roku.**

PREZYDENT MIASTA
mgr Bogdan Kiełbasiński



KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)

imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

ogrodnicze



■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415



■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel.
604 913 993
LEG 52416



■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

sprzedam działkę



■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie
22 784 69 72
LEG 52421





Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia części działki nr ewid. 87/12 położonej w obrębie 13 miasta Pułtusk.

Z. up. BURMISTRZA
Anna Ignatowicz
II ZASTĘPCA BURMISTRZA

WAŻNA!!! Wiadomość dla gospodarzy, rolników, nabywców działek budowlanych

RÓŻDŻKAŻ RADIESTETA tel. 503803803 Artur

Oferuje usługę poszukiwania miejsca pod ODWIERT STUDNI
z określeniem głębokości, wydajności i czystości źródła wody. Sprawdza również działki, mieszkania i domy
pod kontem promieniowania żył wodnych z określeniem mocy promieniowania.

WYKONAWCA ODWIERTU STUDNI EXSPRESS WIERT tel. 515854576 - Paweł
DYSPONUJEMY REFERENCJAMI Z WYKONANYCH ZADAŃ

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 52423

SPRZĘT IT

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425

■ Sprzedam rozkładaną sofę 1,20 na 2 metry, mało używaną w bardzo dobrym stanie. Odbiór we własnym zakresie. 603-766-368
LEG 52437

■ Sprzedam tanio kuchenkę elektryczną w bardzo dobrym stanie, czteropalnikową. Piekarnik z termoobiegiem, srebrna, blat grzewczy czarny. Wymiary 60x85 603-766-368
LEG 52438

■ Sprzedam żeberkowy piecyk elektryczny, nowy. 603-766-368
LEG 52439

Wieliszew, 17 lipca 2026 r.

GPGiN.6721.11.8.2025

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIELISZEW

o wydłużeniu terminu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Skrzeszew (rejon ul. Sennej, ul. Spokojnej, ul. Szkolnej i ul. Sielankowej), gmina Wieliszew.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 z póź. zm.) oraz w związku z uchwałą nr XXI/179/2025 Rady Gminy Wieliszew z dnia 29 sierpnia 2025 r., zawiadamiam o wydłużeniu terminu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

W związku z wydłużeniem konsultacji społecznych:

1) **Termin składania uwag do projektu planu miejscowego zostaje przedłużony do dnia 6 sierpnia 2026 r.**

   Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Wieliszew pod adresem (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a,22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html)

   Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, na wyżej wskazanym formularzu, na adres Urzędu Gminy Wie1iszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: gmina@wieliszew.pl, lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;

2) **Wyznacza się drugi termin punktu konsultacyjnego, który odbędzie się w dniu 29 lipca 2026 r. w godzinach od 16:00 do 17:00,**

w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Wieliszew pod adresem https://bip.wie1iszew.pl w zakładce informacje/projekty planów miejscowych w trakcie procedury.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew oraz składać uwagi do ww. postępowania.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Wieliszew lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, lub gmina@wieliszew.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 sierpnia 2026 r.

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Wieliszew. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

z up. Wójta
Z-ca Wójta Gminy
Dariusz Stanisław Kokoszka

eprasa.pl 3ec12c48f0

„MIETOSZĘ” KANWĘ W DŁONIACH

Z Pauliną Ostrowską, menedżerką kultury - o jej pasji związanej z haftem krzyżykowym - rozmawia Grażyna M. Dzierżanowska



Pani Paulino, znam Panią z różnych aktywności manualnych, twórczych, ale nie znałam tej związanej ze sztuką/techniką haftu krzyżykowego. Od kiedy jest Pani z nią zaprzyjaźniona?

Moja przygoda z haftem krzyżykowym rozpoczęła się pod koniec szkoły podstawowej. To wtedy pierwszy raz wzięłam do ręki kanwę i spróbowałam postawić pierwszy krzyżyk. Początki, jak to zwykle bywa, były pełne potknięć. Nitki plątały mi się pod palcami, krzyżyki wychodziły nieco krzywe, a materiał ściągał się pod wpływem zbyt mocnego naciągu nitki. Internet nie był jeszcze wtedy codziennością i skarbnicą wiedzy. Nikt nie słyszał o blogach pełnych porad czy tutorialach, które krok po kroku prowadziłyby za rękę. Uczyłam się zatem metodą prób i błędów oraz z czasopism hafciarskich. Dość szybko opanowałam jak prawidłowo prowadzić igłę. Dowiedziałam się, jakie wybierać kanwy oraz muliny, a także po które tytuły miesięczników z wzorami najlepiej sięgać.

W pamięci zapadło mi też pewne lato, które spędzałam u dziadków na wsi. Odwiedziła nas wtedy siostra mojej babci. Była zachwycona moją pasją, ponieważ sama haftem krzyżykowym wyszywała przepiękne obrusy. Podczas kolejnej wizyty podarowała mi niezwykły prezent. Były to piękne, kolorowe muliny, takie, których w Pułtusku nie można było kupić. Ten upominek sprawił mi mnóstwo radości i dał motywację do dalszej pracy

Pierwsza Pani praca? Potem następne i następne? Jakie to były obrazy, co przedstawiały?

Moją pierwszą ukończoną pracą był wróbel. Choć dzisiaj nie ma już go ze mną, doskonale pamiętam, jak bardzo był toporny. Nie potrafiłam wtedy jeszcze dobrać grubości nici do gęstości kanwy. Mimo swoich niedoskonałości, ta praca miała dla mnie charakter pionierski. To na niej, krzyżyk po krzyżyku uczyłam się cierpliwości.

Kolejnymi pracami były tygrys, następnie seria grzybów oraz pejzaże.

Oj, to różna tematyka! A ciekawa jestem, jakie prace zdobią Pani dom.

(śmiech) Tutaj trafiła pani w punkt! W większości pomieszczeń naszego mieszkania wiszą moje obrazy i powoli zaczyna brakować wolnych ścian. W przedpokoju królują dwa tryptyki z kolorowymi, abstrakcyjnymi kotami, w kuchni natomiast tryptyki z grzybami. Sypialnię dekorują moje stare pejzaże oraz (prezentowane podczas zeszłorocznej wystawy „Teraz Pułtusk”) kolorowy kogut, lis w liściach, trzmiel na plastrze miodu. U córki w pokoju jest największa różnorodność prac. To właśnie z myślą o niej powstało ich najwięcej. Tam tematyka zmieniała się razem z jej dorastaniem i kolejnymi zainteresowaniami. Zaczynałyśmy od uroczych dinozaurów, sówek i kotów, a dziś dumnie wisi tam wyszyte godło Slytherinu z Harry`ego Pottera. Śmieję się czasem, że nasze mieszkanie to taka mała, prywatna galeria sztuki.

Już ją widzę oczami duszy, tę Pani domową galerię...

Jednak nie wszystkie moje prace wiszą u nas. Część trafiła w ręce członków rodziny oraz przyjaciół. Dla siostry wyhaftowałam dwa obrazy prezentujące jej ukochane jamniki, z których jeden jest koronkowy, monochromatyczny. Przy tej okazji po raz pierwszy szyłam na czarnej kanwie białą nitką. To było naprawdę trudne i żmudne doświadczenie, ale końcowy efekt dał mi ogromną satysfakcję. Myślę, że takie prezenty, w które włożyło się czas i serce, mają dla obdarowanych wyjątkową wartość.

Niewątpliwie, to wartość! Wielce estetyczna!!! Ale... Ale wymagająca i czasu, i skupienia.

Tak. Najważniejsze dla mnie to wygospodarować wolny czas, ponieważ wyszywanie jest bardzo czasochłonne. Jestem osobą, która nie potrafi usiedzieć w miejscu, ciągle mnie gdzieś nosi. Na co dzień pracuję w Miejskim Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku. Prywatnie jestem mamą, żoną, a wolne chwile najchętniej spędzamy rodzinnie i aktywnie. Latem jeździmy na wycieczki rowerowe, pływamy na kajakach, odwiedzamy parki linowe, pracujemy na działce albo ruszamy w góry. Zimą z kolei częściej zostajemy w domu i spędzamy wieczory przy planszówkach. To wtedy jest też chwila, żeby usiąść i oddać się swoim pasjom.

No i trzeba się bardzo skupić na liczeniu. Pracuję na czystej kanwie (bez nadruku), a to oznacza, że przenoszę wzór na materiał bezpośrednio ze schematu graficznego. Owszem, niektórzy rysują sobie siatki pomocnicze, ja jednak mam tylko zaznaczony narożnik.

Pani pracuje wykorzystując gotowe, zakupione wzory?

Z czasem mój warsztat pracy zaczął ewaluować. Wybór wzorów, według których wyszywam, nie jest przypadkowy, każdy projekt musi mieć „to coś”. Przeglądam czasopisma, strony internetowe oraz blogi poświęcone robótkom ręcznym. Szukam na nich inspiracji, przyglądając się zdjęciom m.in. z holenderskich Targów Rzemiosła Artystycznego. Gdy coś wpadnie mi w oko, zaczynam poszukiwania konkretnego wzoru. Czasem trwa to tydzień, innym razem nawet miesiąc. Zdarza mi się też kupować gotowe projekty bezpośrednio od autorów. Tak było z trzmielem, którego szukałam prawie rok. Pracę tę zaprezentowałam podczas zeszłorocznej Zbiorowej Wystawy „TERAZ PUŁTUSK PułtuskART`25” w MCKiS w Pułtusku.

Czy zdarzyło się, że Pani sama opracowała projekt do pracy?

Tak, to były proste wzory zaprojektowane dla córki, którą próbowałam zarazić swoją pasją. Siadałyśmy wtedy razem i dziergałyśmy. Córce udało się wyszyć parę prac, jedną z nich podarowała swojej wychowawczyni. Jednak, w tak młodym wieku zainteresowania szybko się zmieniają. Teraz córka poświęca cały swój wolny czas na treningi piłki nożnej.

Praca na wystawie TERAZ PUŁTUSK w MCKiS jest urzekająca, nigdy nie widziałam tak subtelnego obrazu miasteczka, wykonanego haftem krzyżykowym. Znam obrazy wykonane tą techniką, ale szczelnie zabudowane nitką; jakby ciężkie, a tu taka lekkość... To jak obraz Chagalla...

Dziękuję. Przyznam, że pierwszy raz słyszę porównanie moich prac do twórczości Marca Chagalla, a właściwie do dzieł jakiegokolwiek innego artysty. To dla mnie niezwykle miły komplement.

W wielu tradycyjnych haftach tło wyszywa się w całości, co daje dywanowy efekt. W większości swoich prac stawiam na minimalizm. Dzięki temu, że część kanwy pozostaje pusta, cały obraz zyskuje przestrzeń i nabiera lekko baśniowego klimatu. Świetnym dopełnieniem są backstitche, które służą do tworzenia wyraźnych, gładkich konturów, a przy tym podkreślają detale.

Czy *Biała cisza nad miastem* to dzieło powstałe z myślą o tegorocznej wystawie?

Zupełnie nie. Prace „Biała cisza nad miastem” i „ Ulica radosnych odcieni” powstały w latach 2019 - 2021. Wtedy jeszcze nie sądziłam, że kiedykolwiek pokażę je szerszej publiczności.

Choć na co dzień współtworzę wystawy w Galerii MCKiS, nigdy nie pomyślałam, żeby pokazać tam własne prace. Wydawało mi się, że nie są wystarczająco dobre. Poza tym mało kto wiedział o moim hobby, więc nikt mnie do tego też nie namawiał. Wszystko zmieniło się rok temu, kiedy dwie koleżanki z pracy wspomniały, że wezmą udział w wystawie. Wtedy pomyślałam „A może i ja spróbuję?”. I stało się, wypełniłam formularz zgłoszeniowy i przyniosłam trzy prace. Do dziś pamiętam zaskoczenie moich koleżanek i kolegów z biura, że potrafię wyszywać.

Co składa się na warsztat osoby haftującej techniką krzyżykową?

Zaczynając przygodę z haftem, miałam tylko kanwę, muliny, igły, wzór, nożyczki i linijkę. Z czasem mój warsztat nieco się powiększył, choć myślę, że w porównaniu z innymi hafciarkami wciąż pracuję na dość minimalistycznym zestawie. Zwykłą igłę zamieniłam na taką z tępym czubkiem, żeby nie ranić palców. Zamiast nożyczek używam wygodnych obcinaczek do nitek, a mulinę kupuję od innego producenta.



Każdy ma swoje własne, wypracowane metody. Niektórzy nie wyobrażają sobie pracy bez krosna czy tamborka. Ja natomiast „miętoszę” kanwę w dłoniach.

Co obecnie na warsztacie artystki parającej się haftem krzyżykowym?

Tryptyk „Małego Księcia” - pierwsza część jest już gotowa, a reszta czeka na stole w salonie... Wzory te kupiłam w sklepie internetowym. Nie korzystam z gotowych zestawów, wybieram jedynie wzory w formacie pdf. Sama dobieram też muliny i gęstość kanwy, od której zależy to, jak duży będzie gotowy obraz.

Gdyby nie haft krzyżykowy, to jaki rodzaj sztuki uprawiałaby Pani z równą pasją?

Haft krzyżykowy to nie jedyne moje hobby. Ostatnio pasjonuję się składaniem book nooków, czyli dioram w formacie książki. To jak małe okno do innego świata, które po złożeniu wsuwa się na półkę pomiędzy ulubione lektury. Składa się je z precyzyjnie wyciętych elementów, podobnie jak puzzle 3D, a niesamowity efekt końcowy podkreśla delikatne oświetlenie LED. Wolne chwile lubię też wypełniać innymi wyciszającymi zajęciami. Z przyjemnością układam klasyczne puzzle i czytam, a ponieważ nie mam wrodzonego talentu plastycznego, swoje malarskie pasje realizuję, malując po numerach.

Ależ to ciekawe! Jak to, czy są w kraju lub na świecie galerie/muzea prezentujące dzieła haftu krzyżykowego?

Sztuka ta w Europie ukształtowała się już w XI wieku. Sam haft krzyżykowy to tylko jeden z wielu istniejących gatunków. Wyróżnia się cztery podstawowe grupy haftu są to: płaski, ażurowy, wypukły i nakładany. Ponadto każda z nich dzieli się na kolejne odmiany. Technika, którą ja się posługuję, należy do grupy haftów płaskich.

Z tego co wiem, nie ma w Polsce muzeum dedykowanego wyłącznie haftowi krzyżykowemu. Prace z tej dziedziny można za to podziwiać w ramach ekspozycji czasowych. Na pewno warto odwiedzić Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, które prezentuje różnorodne obrazy i tkaniny hafciarskie; Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie posiadające bogate zbiory polskiego rękodzieła i strojów ludowych czy mniejsze Muzeum Regionalne „Na Grapie” w Jaworzynce, gdzie znajdziemy elementy poświęcone rękodziełu.

Jeśli chodzi o świat, to tu ciekawostka, współczesna artystka Severija Inčirauskaitė-Valiukevičienė pokazuje, że haft krzyżykowy nie zmusi być oczywisty. Tworzy instalacje artystyczne, wykorzystując różnorodne gotowe przedmioty: wiadra, pojemniki na amunicję, łopaty czy hełmy, które zdobi tradycyjnym haftem krzyżykowym.

Jak to świetnie, że poprosiłam Panią o wywiad!!! Dziękuję.

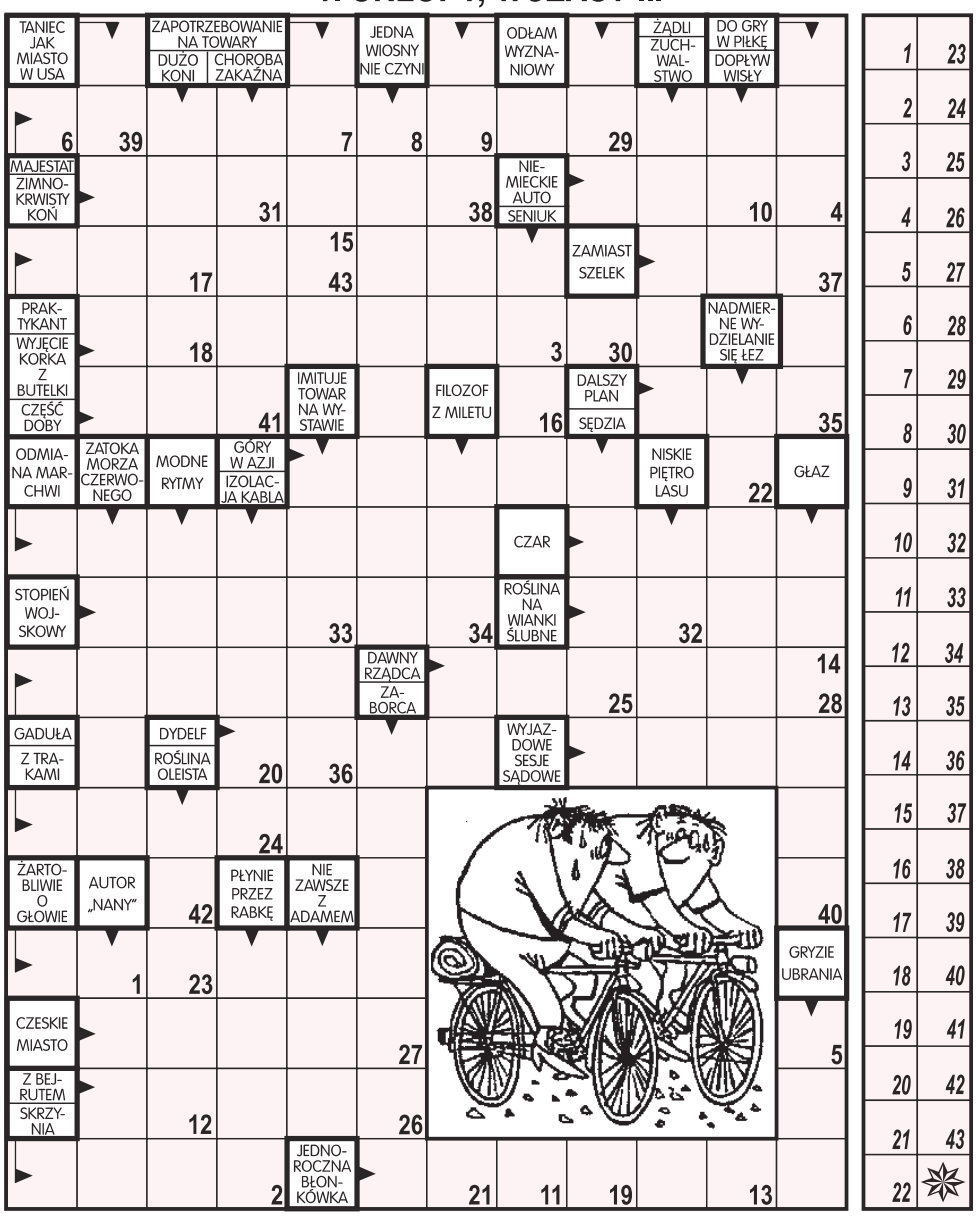


eprasa.pl 3ec12c48f0

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 402

Redaguje: Władysław Firlik

1. URLOPY, WCZASY ...



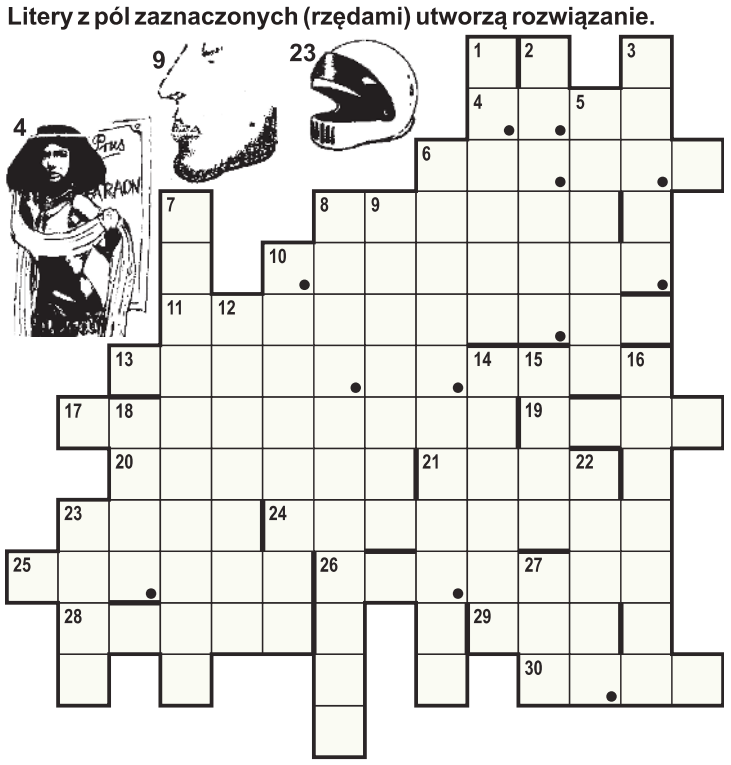
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 43 utworzą wypowiedź rowerzysty.

2. KRZYŻÓWKA PRZERYWNIKOWA

POZIOMO: 6) ludowy wyrób tkacki, **8)** część krwi, **10)** miasto na Śląsku, **11)** pretensja, **13)** pasożytuje na wierzbie, **17)** psia głowa, **19)** oręż, **20)** odgłos z planszy, **21)** stolica Samoa Zachodniego, **23)** ramota, **24)** w haremie, **25)** liliput, **26)** tropikalny krzew, **28)** obok chaty, **29)** chmara, **30)** lasek.

PIONOWO: 1) tkają, **2)** słynny ongiś bramkarz radziecki, **3)** zasila Mozelę, **5)** dobytek, **6)** część dworca, **7)** Nikita (1894--1971), **8)** ekonomia, **10)** robotnica, **12)** rzucał nim Janusz Sidło, **14)** twórca logarytmów naturalnych (1550-1617), **15)** ptak, **16)** architekt włoski (1792-1877), **18)** prowincja w Arabii Saudyjskiej, **22)** działanie, **27)** prosta waltornia.

Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.



8		2	
	5	=	6
6		10	
△	2		3

3. ANAGRAM 3x

Filip z _ _ _ _ _ _ - jak to się detektywom zdarza -
_ _ _ _ _ _ podejrzanego poszli marynarza,
co parał się przemytem. Choć pilnie śledzili,
to jednak tuż przed _ _ _ _ _ _ z oczu go stracili.

4. SPIRALA

W puste pola należy wpisać 6 znaków (spośród + - x i :) tak, aby całe działanie było zgodne z rezultatem widocznym wewnątrz spirali.

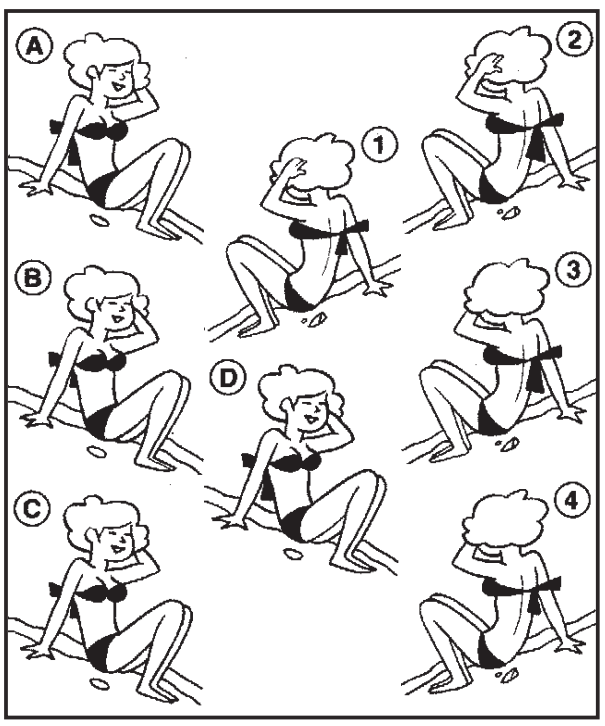
5. HOMONIM

Może wam dokuczy nieraz rój komarów,
może _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ kajak dnem do góry,
ale te jeziora mają tyle czaru,
że i _ _ / _ _ _ _ _ _ _ jeszcze na Mazury.

6. HOMONIM

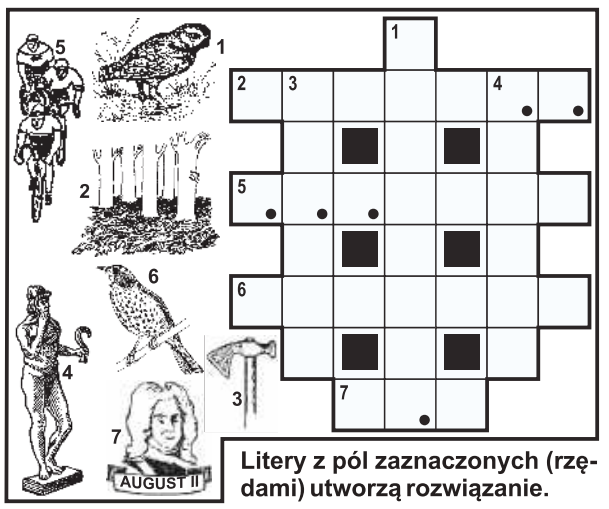
Nie chce wezwać lekarza
choć rok w łóżku leży,
bo _ _ _ / _ _ _ _ _ / _ _ _ _ _ _ _ _ _ ,
tylko jemu wierzy.

7. TWARZE I PLECY



Przypatrz się uważnie czterem wczasowiczkom i wprowadź tu właściwy porządek ustawiając w pary „twarze" i „plecy". A więc połącz litery z odpowiednimi cyframi.

8. KRZYŻÓWKA OBRAZKOWA



Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

9. REBUS KOŁOWY

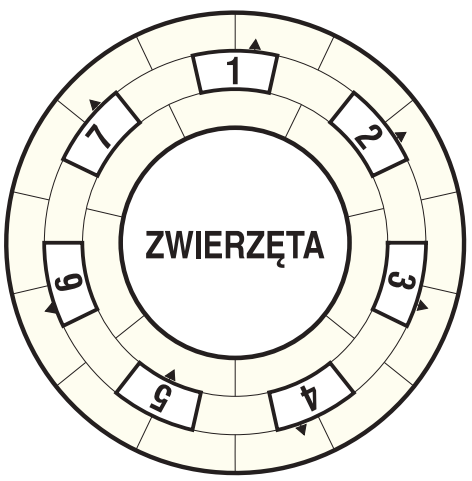


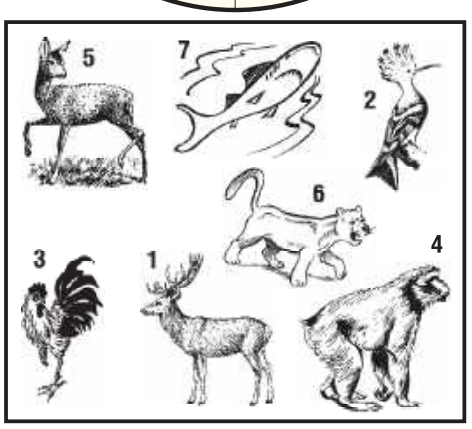
. . . . Lollobrigida

. . . . Raksa

Początkowe litery: N. P. D. R. D.

10. WIRÓWKA OBRAZKOWA

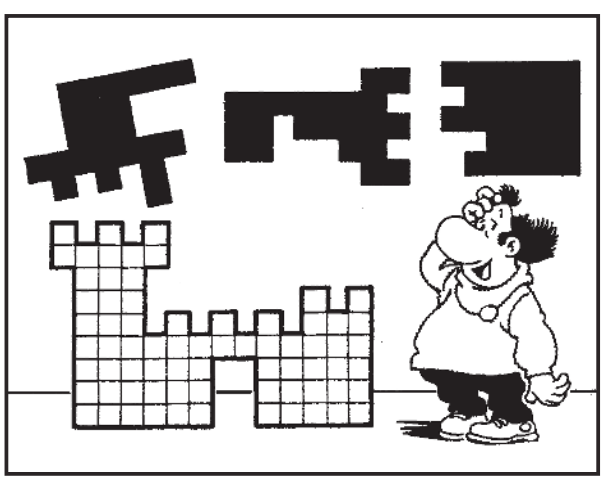




Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 402

11. ZAMEK



Trzy widoczne segmenty włóż do diagramu tak, aby powstał prawidłowo zbudowany zamek.

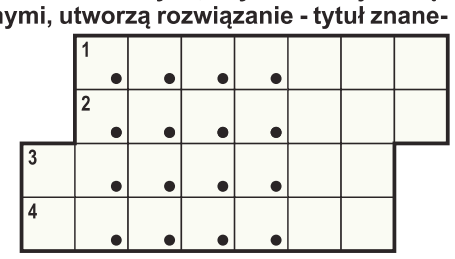
12. ANAGRAM

_ _ _ _ _ się _ _ _ _ _ . A dlaczego?
Bo żadna nie chce jednookiego.

13. LOGOGRYF

Litery w polach oznaczonych, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie - tytuł znanego serialu.

1) import, 2) przystań wodna, 3) dziesięcioro przykazań, 4) niewielki wodospad.



14. ANAGRAM Z METAGRAMEM

A Wierzę _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ ,
M choć żem jeszcze _ _ _ _ _ _ :
A Gdy nie kochasz _ _ _ _ _ ,
A, M _ _ _ _ _ z ciebie _ _ _ _ _ _ !

eprasa.pl 3ec12c48f0

Mieszkańcy Szygłówka walczą o drogę

Problem dojazdu do Szygłówka wrócił na obrady Rady Miejskiej w Pułtusku. Podczas nadzwyczajnej sesji, radni ponownie zajęli się sprawą drogi prowadzącej do miejscowości, wysłuchując stanowiska sołtysa. Choć wszyscy zgadzali się, że problem należy rozwiązać, nie ukrywano, że jego realizacja może być trudna i kosztowna



Temat został wniesiony pod obrady po pracach Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisji Polityki Regionalnej. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim możliwości przejęcia drogi w części leżącej na terenie gminy Obryte i stworzenia warunków do jej przebudowy.

W trakcie obrad przypomniano, że sprawa nie jest nowa. Jak wskazywano, rozmowy z gminą Obryte oraz Lasami Państwowymi prowadzone były już w poprzedniej kadencji. Jedną z przeszkód pozostaje stan prawny pasa drogowego oraz konieczność jego poszerzenia.

– Jestem jak najbardziej za przejęciem tej drogi, bo to jest problem od wielu lat. (...) Pamiętajmy jednak, że możemy się liczyć z dosyć dużymi kosztami – podkreślał pod czas sesji były burmistrz i obecny radny Wojciech Gregorczyk.

W dyskusji zwracano również uwagę, że mieszkańcy korzystają obecnie z drogi przebiegającej przez teren Nadleśnictwa, która formalnie nie jest oficjalnym dojazdem do miejscowości. Alternatywna droga istnieje, ale jest dłuższa o około dwa kilometry, a jej utwardzenie oznaczałoby znacznie większe wydatki.

Radni zgodnie podkreślali, że celem samorządu jest znalezienie trwałego rozwiązania, które zapewni mieszkańcom bezpieczny i pewny dojazd do Szydłówka. Jednocześnie wskazywano, że realizacja inwestycji będzie wymagała dalszych uzgodnień z innymi podmiotami oraz zabezpieczenia środków finansowych.

Po zakończeniu dyskusji Rada Miejska przyjęła uchwałę intencyjną dotyczącą tej sprawy. Samo głosowanie nie kończy jednak wieloletniego problemu. Otwiera natomiast drogę do dalszych działań, które – jak podkreślali radni – powinny doprowadzić do ostatecznego uregulowania kwestii dojazdu do Szygłówka.

red.



PUŁTUSK

Radni chcą zmian na obwodnicy

Choć otwarcie obwodnicy Pułtuska została przyjęta z zadowoleniem,zaraz po pojawiły się istotne problemy i protesty mieszkańców. Radni miejscy, wsłuchując się w ich głosy uznali, że inwestycja wymaga jeszcze jednej ważnej korekty. Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej jednogłośnie przyjęli stanowisko, w którym apelują do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o wykonanie dodatkowego zjazdu z obwodnicy na przebieg dawnej drogi krajowej nr 61

Projekt stanowiska został przygotowany po wnioskach Komisji Polityki Regionalnej. Przedstawiając jego uzasadnienie, radny Michał Kisiel podkreślał, że nikt nie kwestionuje ogromnego pozytywnego znaczenia obwodnicy dla mieszkańców naszego powiatu. Przeciwnie – inwestycja poprawiła bezpieczeństwo i wyprowadziła ruch tranzytowy z centrum miasta. Zwrócił jednak uwagę, że w projekcie zabrakło rozwiązania, które w wielu podobnych inwestycjach jest standardem – pozostawienia dogodnego zjazdu na dotychczasowy przebieg drogi krajowej nr 61.

Radny przekonywał, że brak takiego połączenia może utrudnić dojazd do Pułtuska zarówno mieszkańcom okolicznych gmin, jak i osobom przyjeżdżającym do miasta od strony Warszawy. W jego ocenie odbije się to również na lokalnych przedsiębiorcach prowadzących restauracje, sklepy, stacje paliw i inne usługi, z których dotychczas korzystali kierowcy przejeżdżający przez miasto. Zwrócił także uwagę, że od wieków główny szlak komunikacyjny prowadził właśnie tym przebiegiem drogi.

Stąd też samorząd apeluje o uzupełnienie projektu o rozwiązanie, które – zdaniem radnych – powinno zostać przewidziane od początku, ale zostało najwyraźniej przeoczone na etapie akceptowania projektu obwodnicy. W dyskusji wskazano również na potrzebę lepszego oznakowania dojazdu do Pułtuska od strony Warszawy, aby kierowcy łatwiej mogli odnaleźć drogę do centrum miasta.

Przyjęte stanowisko zostanie przekazane do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Radni liczą, że inwestor przeanalizuje możliwość wykonania dodatkowego zjazdu jeszcze na etapie kończenia inwestycji.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący zarządził głosowanie. Za przyjęciem stanowiska opowiedzieli się wszyscy obecni radni. Sprzeciwu ani głosów wstrzymujących nie było. Jednogłośne stanowisko nie oznacza jeszcze zmiany projektu obwodnicy. Pokazuje jednak, że w tej sprawie Rada Miejska mówi jednym głosem i będzie zabiegała o rozwiązanie, które – zdaniem samorządu – poprawi dostępność komunikacyjną Pułtuska i ograniczy negatywne skutki dla lokalnej gospodarki. Wspomniano również, że zbieżne stanowisko w tej sprawie ma przyjąć Rada Gminy Pokrzywnica na najbliższych obradach.

Ewa Dąbek

POWIAT PUŁTUSKI

Na drogę i oświetlenie

W piątek 3 lipca, w Płocku, odbyło się podpisanie umowy na dofinansowanie planowanej do realizacji inwestycji drogowej pn. **„Przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo”**. Środki pochodzą z budżetu Województwa Mazowieckiego, z programu „Mazowsze dla wsparcia inwestycji samorządowych”. Wysokość dofinansowania wynosi 2 500 000 zł.

Ponadto podpisano umowę na dofinansowanie zadania pn. **„Wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych”**, w ramach środków pochodzących z programu „Mazowsze dla klimatu”. Kwota dotacji wynosi 126 600,00 zł. Umowy z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem podpisał Starosta Pułtuski Robert Czyżewski oraz Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka, przy kontrasygnacie Dyrektora Wydziału Finansów Starostwa Powiatowego w Pułtusku Doroty Kalinowskiej.

Przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo

Powiat Pułtuski złożył wniosek w ramach programu „Mazowsze dla inwestycji samorządowych” na dofinansowanie inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo” i otrzymał dofinansowanie w kwocie 2 500 000,00 zł. Szczegółowy zakres zadania zostanie określony po rozstrzygnięciu przetargu.

Wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych

Wartość zadania zgodnie z umową wynosi 257 200,00 zł, w tym dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego – dotacja 128 600,00 zł. Inwestycja ma zostać zrealizowana najpóźniej do 30 października 2026 r.

źródło: **powiat pułtuski**



ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Nie tylko na kanałkach ale i na Narwi?

Wędkarz w sprawie nielegalnych połowów

W poprzednim numerze tygodnika poruszyliśmy temat, który bardzo zainteresował naszych czytelników. Otóż, spacerowicze - świadkowie prac przy rewitalizacji pułtuskich kanałów - zwrócili uwagę na proceder, który z inwestycją publiczną ma niewiele wspólnego: odławianie ryb przez osoby zatrudnione przy modernizacji. Sprawą zainteresował się radny Rady Miejskiej w Pułtusku Adam Prewęcki, który po sygnałach od mieszkańców postanowił sprawdzić, co dzieje się w trakcie prowadzonych prac i uzyskał informacje, że do takiego nielegalnego połowu dochodziło, co zakończyło się nałożeniem mandatu karnego i udzieleniem pouczeń.

Po tej publikacji odezwał się do nas pułtuski wędkarz, informując że pracujący na platformie firmy oczyszczającej



kanały, łowili na wędkę również wypływając na Narew.

- Widziałem to kilkakrotnie, łowili nie posiadając żadnych uprawnień, a to według mnie duża niesprawiedliwość, bo ja muszę wykupić kartę rybacką i przestrzegać przepisów choćby tych dotyczących wielkości łowionych ryb, bo inaczej słony mandat zapłacę. W dodatku robią to pływając na firmowym sprzęcie i nie wiem czy nie w godzinach pracy.

Dziękujemy za ten sygnał prosząc o kolejne. A może ktoś zrobił zdjęcie telefonem albo nagrał filmik? Prosimy o przesłanie na redakcja@pultuszczak.pl Gwarantujemy anonimowość.

red.

eprasa.pl 3ec12c48f0

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

OFICJALNE STANOWISKO DROGOWCÓW w sprawie wyłączonego odcinka DK61

Radny Adam Prewęcki przekazał naszej Redakcji odpowiedzi z Głównej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Radny wystąpił do drogowców z szeregiem pytań dotyczących „wykluczonego komunikacyjnie" odcinka drogi krajowej, między Łubienicą a Kacicami. Publikujemy pełną treść odpowiedzi GDDKiA, dotyczących przekazania informacji w zakresie organizacji ruchu na starym odcinku drogi krajowej nr 61 w rejonie wjazdu na obwodnicę Pułtuska, na wysokości firmy Drogi i Mosty w Kacicach

Radny Adam Prewęcki (AP)

Czy GDDKiA dostrzega, że obecna organizacja ruchu powoduje, iż kierowcy wyjeżdżający z miejscowości Pułtusk i chcący jechać do miejscowości Łubienica, zmuszeni są do przekroczenia linii podwójnej ciągłej, aby zgodnie z przebiegiem drogi kontynuować jazdę?

GDDKiA:

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest świadoma problemów interpretacyjnych związanych z przejeżdżaniem przez linię P-4 przez pojazdy w rejonie wskazanego skrzyżowania. Obecna organizacja ruchu została wprowadzona na etapie otwarcia obwodnicy Pułtuska w celu poprawy czytelności nowego układu drogowego, że starodroże DK 61 jest nieprzejezdne w kierunku Warszawy. Brak wyniesionych tablic U-20a ze znakiem B-1 powodował, że większość kierujących prowadziła pojazdy bez patrzenia na znaki a następnie zmuszona była zawracać. Ponadto dotychczasowa nawigacja po otwarciu obwodnicy w ciągu DK 61 wprowadzała w błąd kierowców, którzy nie zwracali uwagę na ustawione oznakowanie pionowe. Bezpośrednio po oddaniu drogi do użytkowania odnotowywano liczne przypadki niestosowania się kierowców do obowiązującego oznakowania oraz poruszania się zgodnie z przebiegiem wcześniejszego układu drogowego („jazda na pamięć"). W związku z tym w porozumieniu z przedstawicielami Policji ustawiono przedmiotowe oznakowania oraz wystawiono na kilka dni mobilny znak zmiennej treści (VMS), wskazujący trasę do Warszawy dla jadących w tamtym kierunku uczestników ruchu.

AP:

Czy przeprowadzono analizę bezpieczeństwa ruchu drogowego w tym miejscu po wprowadzeniu obecnej organizacji ruchu? Jeżeli tak, proszę o udostępnienie jej kopii.

GDDKiA:

Po wprowadzeniu organizacji ruchu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wraz z Wykonawcą i Inżynierem Kontraktu prowadzi bieżący monitoring funkcjonowania układu drogowego, obejmujący obserwację zachowań uczestników ruchu oraz ocenę funkcjonowania zastosowanych rozwiązań organizacyjnych pod kątem bezpieczeństwa ruchu drogowego. Działania te stanowią element standardowego nadzoru nad funkcjonowaniem infrastruktury drogowej. Jednocześnie informujemy, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie dysponuje odrębnym opracowaniem lub raportem z analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego sporządzonym dla wskazanej lokalizacji po wprowadzeniu obecnej organizacji ruchu.

AP:

Czy do GDDKiA wpływały zgłoszenia, skargi lub wnioski dotyczące tego rozwiązania organizacji ruchu? Jeżeli tak, proszę o podanie ich liczby oraz sposobu ich rozpatrzenia.

GDDKiA:

W związku z oddaniem do użytkowania nowego przebiegu drogi krajowej nr 61 oraz zmianami w organizacji ruchu na tym obszarze, do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wpływają różnego rodzaju sygnały od uczestników ruchu odnoszące się do funkcjonowania układu komunikacyjnego. Nie wpływały wnioski dot. ustawionych tablic U-20 na pasie ruchu. Uwagi, które wpłynęły do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do organizacji ruchu dotyczyły braku przystanków autobusowych w rejonie drogi powiatowej w kierunku Łubienicy oraz brak ograniczeń tonażowych w m. Pułtusk dla dróg wojewódzkich. Wszystkie przekazywane uwagi są analizowane przez właściwe komórki merytoryczne pod kątem zgodności zastosowanych rozwiązań z zatwierdzoną organizacją ruchu, obowiązującymi przepisami oraz ich wpływem na bezpieczeństwo i płynność ruchu drogowego. Pozyskiwane informacje stanowią jeden z elementów wykorzystywanych przy bieżącej ocenie funkcjonowania drogi krajowej nr 61 oraz zasadności ewentualnego wprowadzania zmian lub działań usprawniających.



GDDKiA zgodnie z zapowiedzią usunęła zapory na wjeździe na stary odcinek DK61 w Kacicach

AP:

Czy GDDKiA planuje zmianę oznakowania lub organizacji ruchu w tym miejscu, tak aby kierowcy mogli wykonywać manewr zgodnie z przepisami ruchu drogowego?

GDDKiA:

Na przedmiotowym skrzyżowaniu starodroża DK 61 z drogą powiatową w kierunku węzła Kacicie ustawiono dodatkową tablicę E-3 w kierunku Warszawy i obwodnicy zgodnie z zatwierdzonym projektem Stałej Organizacji Ruchu dla inwestycji DK 61 – obwodnicy Pułtuska. W związku z funkcjonowaniem wdrożonego układu od 4 tygodni – tutejszy Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad planuje usunąć tablice U-20a w dniu 20.07.2026 – na podstawie zapisów protokołu wdrożenia stałej organizacji ruchu na obwodnicy Pułtuska oraz starodrożu DK 61.

AP:

Jeżeli odpowiedź na pytanie nr 4 jest twierdząca, proszę o wskazanie planowanego terminu wprowadzenia zmian oraz udostępnienie dokumentów dotyczących przygotowywanych działań.

GDDKiA:

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje zdemontować w dniu 20.07. br. tablice U-20a i pozostawić znak B-1 z tabliczką „Nie dotyczy pojazdów budowy i dojazdu do posesji" ustawiony na poboczu starodroża DK 61 na wylocie skrzyżowania DK 61 z drogą powiatową w kierunku węzła Kacicie oraz na skrzyżowaniu z drogą powiatową w kierunku m. Łubienica.

W podsumowaniu wypada jedynie dodać, że zapewne czeka nas jeszcze wiele miesięcy zmian i korekt oznakowania, a być może nawet korekty przyjętych rozwiązań, zwłaszcza na wyłączonym z drogi krajowej „starodrożu", czyli odcinku między Kacicami a Łubienicą – a po zakończeniu trwających prac odcinku sięgającym do Strzyży. Tygodnik będzie informował o wszelkich nowych ustaleniach na bieżąco. Jednocześnie czekamy na opinie i uwagi naszych Czytelników.

ZCZ

Jednogłośne „tak" dla Chmielewa

Mieszkańcy Chmielewa od wielu miesięcy walczą o zachowanie rolniczego i rekreacyjnego charakteru swojej miejscowości. Podczas wtorkowej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Pułtusku ich głos został wyraźnie poparty przez samorząd. Stanowisko w tej sprawie radni przyjęli jednogłośnie

Projekt stanowiska nie znalazł się w pierwotnym porządku obrad. Został przygotowany po apelu mieszkańców i uchwale zebrania wiejskiego, którą podczas wcześniejszej sesji przedstawił sołtys Chmielewa. Przewodniczący Rady Miejskiej przypomniał, że dokument jest efektem rozmów prowadzonych z mieszkańcami oraz burmistrz i stanowi odpowiedź na oczekiwania lokalnej społeczności.

Jednym z najważniejszych punktów obrad było wystąpienie przedstawicielki mieszkańców Chmielewa, żony sołtysa wsi Agnieszki Brzezińskiej.

Staję dziś przed Państwem nie tylko jako mieszkanka Chmielewa, ale przede wszystkim jako przedstawicielka wielu rodzin, które zaufały samorządowi i wierzą, że głos mieszkańców w naszej gminie ma znaczenie.

Dzisiejsza uchwała nie jest decyzją administracyjną. Nie rozstrzyga jeszcze o losach planowanej inwestycji. Jest jednak czymś równie ważnym – jest odpowiedzią na pytanie, czy mieszkańcy mogą liczyć na swoich radnych wtedy, gdy stawką jest przyszłość miejsca, w którym żyją. Od wielu miesięcy prowadzimy dialog z urzędem. Składamy uwagi, analizujemy dokumentację, uczestniczymy w spotkaniach, zadajemy pytania i korzystamy z przysługujących nam praw. Nigdy nie oczekiwaliśmy specjalnego traktowania.

Oczekujemy jedynie uczciwego wysłuchania i poszanowania głosu lokalnej społeczności. Na jednym ze spotkań usłyszeliśmy deklarację, że nasza uchwała zostanie przedstawiona Radzie. Dziękujemy, że dziś ten punkt znalazł się w porządku obrad. To pokazuje, że dialog jest możliwy. Chciałabym jednak powiedzieć coś znacznie ważniejszego. Chmielewo nie sprzeciwia się rozwojowi. Nie jesteśmy przeciwnikami przedsiębiorców ani inwestycji. Sprzeciwiamy się jedynie lokalizacji przedsięwzięć, które naszym zdaniem zmienią nieodwracalnie charakter naszej miejscowości i wpłyną na życie mieszkańców, rolników oraz przyszłych pokoleń.

Nasza wieś od pokoleń opiera się na rolnictwie, spokojnym życiu, walorach przyrodniczych i sąsiedzkich relacjach. To są wartości, których nie da się odtworzyć, jeśli zostaną raz utracone. Dlatego mieszkańcy podjęli uchwałę. To nie jest dokument napisany przeciwko komuś. To dokument napisany w obronie własnego domu.

Dzisiaj prosimy Państwa jedynie o jedno – abyście uszanowali wolę swoich wyborców. Każdy z Państwa został wybrany po to, aby reprezentować ludzi ze swojej gminy. Dzisiaj właśnie nadarza się okazja, aby pokazać, że samorząd rzeczywiście słucha obywateli.

Za kilka lat mieszkańcy nie będą pamiętać wszystkich szczegółów, procedur administracyjnych ani numerów uchwał. Będą natomiast pamiętać, kto stanął po ich stronie wtedy, gdy prosili o pomoc. To głosowanie będzie miało znaczenie większe niż sama uchwała. Będzie świadectwem tego, czy głos mieszkańców jest dla Rady wartością realną, czy jedynie formalnością wpisaną do procedury. Proszę również pamiętać, że uchwała mieszkańców nie zamyka żadnej drogi prawnej. Nie odbiera nikomu praw. Stanowi jedynie wyrażenie stanowiska lokalnej społeczności, która chce zachować charakter swojej miejscowości i mieć wpływ na kierunek jej rozwoju.

Szanowny Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, dziś nie głosujecie Państwo wyłącznie nad dokumentem. Głosujecie nad zaufaniem mieszkańców do samorządu. Głosujecie nad tym, czy Chmielewo nadal będzie miejscem spokojnym, rolniczym i bezpiecznym dla rodzin. Głosujecie nad tym, czy mieszkańcy mają prawo współdecydować o miejscu, w którym żyją.

W imieniu mieszkańców Chmielewa proszę Państwa o poparcie naszej uchwały. Niezależnie od wyniku dzisiejszego głosowania będziemy nadal korzystać z przysługujących nam praw, ale wierzę, że nie będziemy musieli mówić naszym dzieciom, że ich wieś została zmieniona mimo wyraźnego sprzeciwu mieszkańców. Wierzę, że wspólnie podejmiemy decyzję, z której za kilka lat wszyscy będziemy mogli być dumni.

Przypomnijmy, że spór dotyczy planowanej budowy zakładu przetwarzania odpadów, przeciwko której mieszkańcy protestują od wielu miesięcy. W ostatnich tygodniach sprawa ponownie nabrała tempa po wznowieniu postępowania administracyjnego.

Przyjęte stanowisko jednoznacznie określa kierunek, jaki popiera Rada Miejska. Dokument wskazuje na potrzebę zachowania rolniczego charakteru Chmielewa, ochrony gruntów rolnych i leśnych, walorów krajobrazowych oraz rozwoju wyłącznie zabudowy mieszkaniowej, letniskowej i usług nieuciążliwych. Jednocześnie rada uznała, że lokalizowanie na terenie Chmielewa lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie funkcji przemysłowych, odpadowych lub innych przedsięwzięć mogących powodować uciążliwości pozostaje w sprzeczności z oczekiwanym kierunkiem rozwoju miejscowości.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący zarządził głosowanie. Za przyjęciem stanowiska głosowało wszystkich 19 obecnych radnych. Sprzeciwu nie było.

Jednogłośne stanowisko nie kończy sprawy planowanej budowy zakładu przetwarzania odpadów, ale wzmacnia argumenty mieszkańców w toczącym się postępowaniu i pokazuje, że w tej kwestii Rada Miejska mówi jednym głosem.

ED

eprasa.pl 3ec12c48f0

HULAJdusza ukrócona – ignorancja, alkohol i brak kasku

Cztery mandaty oraz zatrzymanie jednego nietrzeźwego kierującego to efekt działań policjantów, którzy kontrolowali użytkowników hulajnóg elektrycznych. Funkcjonariusze przypominają, że te popularne jednoślady podlegają konkretnym przepisom ruchu drogowego, a ich lekceważenie grozi poważnymi konsekwencjami



Policjanci po raz kolejny sprawdzali, jak użytkownicy hulajnóg radzą sobie ze znajomością przepisów. Wyniki kontroli pokazują, że na drogach wciąż brakuje wyobraźni i podstawowej wiedzy o obowiązującym prawie.

Wśród ukaranych znaleźli się kierujący, którzy poruszali się hulajnogami po jezdni przeznaczonej dla samochodów, ignorując zakazy. Kolejna osoba otrzymała mandat za przejazd hulajnogą przez przejście dla pieszych, zamiast przeprowadzenia pojazdu. Ukarano również opiekuna, którego nieletni podopieczny jechał hulajnogą bez obowiązkowego kasku.

Najpoważniejszym zdarzeniem było zatrzymanie nietrzeźwego użytkownika hulajnogi — 52-latka, który miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu. Jego skrajna nieodpowiedzialność mogła doprowadzić do tragedii.

Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna jest pojazdem, a jej kierowcę obowiązują konkretne zasady. Użytkownicy powinni korzystać przede wszystkim z dróg i pasów ruchu dla rowerów. Wjazd na chodnik jest dopuszczalny tylko wtedy, gdy nie ma infrastruktury rowerowej, a prędkość na jezdni przekracza 30 km/h — i wyłącznie z prędkością zbliżoną do pieszego, ustępując mu pierwszeństwa. Poruszanie się po jezdni jest legalne jedynie tam, gdzie ruch aut ograniczony jest do 30 km/h i nie ma wyznaczonej drogi dla rowerów. Policjanci stanowczo podkreślają, że jazda hulajnogą po alkoholu jest surowo zabroniona.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/MS**

Zniszczył łodzie i zjadł zapasy

Wandal wpadł dzięki świadkowi



Policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca województwa lubelskiego, który dopuścił się zniszczenia mienia na terenie przystani wodnej w Pułtusku. Sprawca celowo uszkodził dwie łodzie motorowe. Z jednej z nich dodatkowo ukradł jedzenie i wypił trunki.

Wskutek przestępczego działania, zniszczeniu uległy brezentowe zadaszenia dwóch łodzi motorowych. Okrycia zostały brutalnie rozcięte i przerwane. Sprawca, przy użyciu nieznanego narzędzia, rozciął i zerwał brezentowe dachy w dwóch łodziach motorowych. Dodatkowo wandal włamał się do wnętrza jednej z jednostek, gdzie zjadł znalezione jedzenie oraz wypił należący do właściciela alkohol.

Łączna wartość strat materialnych została oszacowana na kwotę 6000 złotych. Poszkodowanymi w tej sprawie są 56-letni mieszkaniec Pułtuska oraz 47-letni Warszawianin.

Mężczyzna nie uniknie odpowiedzialności dzięki czujności osób postronnych. Na przestępcze działanie w porcie natychmiast zareagował świadek, który o całym zajściu powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko zatrzymali 24-latka, któremu za zniszczenie mienia oraz kradzież grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/MS**



Największym poparciem mieszkańców cieszył się projekt „Międzypokoleniowa Strefa Aktywności i Wypoczynku „Na Skarpie", który uzyskał 440 ważnych głosów. Pomysłodawcą projektu jest Cezary Gemza

Mieszkańcy zdecydowali

Znamy wyniki pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego Gminy Pułtusk

Zakończyła się weryfikacja głosów oddanych w pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego Gminy Pułtusk. Mieszkańcy zdecydowali, które spośród zgłoszonych projektów zostaną zrealizowane w ramach środków przeznaczonych na ten cel.

Na realizację Budżetu Obywatelskiego Gminy Pułtusk przeznaczono 374 281,50 zł. W wyniku głosowania do realizacji wybrano pięć projektów o łącznej wartości 356 000,00 zł, co mieści się w limicie dostępnych środków.

Do realizacji zakwalifikowano następujące zadania:

Projekt nr 8 – *Międzypokoleniowa Strefa Aktywności i Wypoczynku „Na Skarpie"* – siłownia plenerowa, strefa piknikowa oraz doposażenie placu zabaw – 120 000,00 zł.

Projekt nr 13 – *Doposażenie OSP Gromin w sprzęt ochronny i ratowniczy* – 68 000,00 zł.

Projekt nr 2 – *Sterylizacja, kastracja i chipowanie w Gminie Pułtusk* – 50 000,00 zł

Projekt nr 17 – *Zielony Pułtusk – więcej cienia i tlenu dla mieszkańców* – 60 000,00 zł

Projekt nr 1 – *Utwardzenie północnej części ulicy Przemiarowskiej* – 58 000,00 zł.

Największym poparciem mieszkańców cieszył się projekt **„Międzypokoleniowa Strefa Aktywności i Wypoczynku „Na Skarpie"**, który uzyskał 440 ważnych głosów. Na drugim miejscu znalazł się projekt **„Doposażenie OSP Gromin w sprzęt ochronny i ratowniczy"** z wynikiem 424 głosów. Trzecie miejsce zajął projekt **„Park linowy dla dzieci nad Narwią"**, na który oddano 384 głosy. Pomimo wysokiego poparcia nie został on zakwalifikowany do realizacji z uwagi na koszt przedsięwzięcia oraz ograniczony limit środków przeznaczonych na Budżet Obywatelski.

O przyznaniu ostatniego miejsca na liście projektów przeznaczonych do realizacji zadecydowało losowanie przeprowadzone przez Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego Gminy Pułtusk. Było ono konieczne, ponieważ projekt nr 1 **„Utwardzenie północnej części ulicy Przemiarowskiej"** oraz projekt nr 14 **„Defibrylatory AED dla Pułtuska"** otrzymały taką samą liczbę głosów – po 22. Losowanie przeprowadzono zgodnie z zasadami określonymi w uchwale nr XXIV/211/2025 Rady Miejskiej w Pułtusku z dnia 15 września 2025 r. w sprawie konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Pułtusk w formie budżetu obywatelskiego. W jego wyniku do realizacji zakwalifikowano projekt nr 1.

Łącznie w głosowaniu oddano **1 861** kart do głosowania. Ważnych było **1 826** głosów, w tym **1 704** oddane drogą elektroniczną oraz 122 na kartach papierowych. Za nieważne uznano 35 głosów.

źródło: **pultusk.pl**

Zostań człowiekiem od dobrej roboty!

Ruszyła rekrutacja do wolontariatu w Szlachetnej Paczce

Szlachetna Paczka szuka osób gotowych poświęcić swój czas, by pomóc rodzinom w potrzebie. To szansa, by zostać człowiekiem od dobrej roboty – zrobić coś, co daje poczucie sensu i pozwala zobaczyć realną zmianę w życiu najbardziej potrzebujących. Dołącz do Paczki na www.szlachetnapaczka.pl.

- Bycie Wolontariuszką sprawia, że możemy dostrzec problemy i potrzeby ludzi, których na co dzień zwyczajnie mijamy. To cenne doświadczenie, które pozwala się na chwilę zatrzymać w tym biegu - mówi Dagmara Wolontariuszka Szlachetnej Paczki. - Szlachetna Paczka to też tysiące innych osób niosących pomoc, co ułatwia nawiązywanie nowych przyjaźni i cennych kontaktów, nawet tych zawodowych.

Dobra robota w Szlachetnej Paczce

Pomaganie w Szlachetnej Paczce nie jest łatwe. To robota do zrobienia – spotkasz osoby, które zmagają się z trudnościami. Wysłuchasz historii wywołujących silne emocje i staniesz przed wyzwaniami, które wymagają odwagi. Ale na końcu tej drogi czeka zmiana – w Tobie, a przede wszystkim w życiu osób, którym pomożesz. Dlatego Wolontariuszki i Wolontariusze Szlachetnej Paczki są ludźmi od dobrej roboty.

- To są spotkania, które zostają w człowieku na długo, bo za każdą historią stoi prawdziwe życie konkretnych osób. Ale wolontariat w Paczce to jest takie doświadczenie, którego jak raz spróbujesz, to chce się kolejny i kolejny raz – mówi Danuta, Wolontariuszka z 12-letnim stażem.

Co będziesz robić w Paczce jako Wolontariusz?

Przejdziesz wdrożenie, otrzymasz praktyczne materiały i dostęp do e-learningów. Na każdym etapie możesz też liczyć na wsparcie zespołu Szlachetnej Paczki. Odwiedzisz rodziny i osoby samotne z najbliższej okolicy, które żyją w biedzie, w trudnej sytuacji. Porozmawiasz z nimi, poznasz ich historie i je opiszesz. Następnie wskażesz rodziny, które otrzymają pomoc w ramach Szlachetnej Paczki.

Będziesz w kontakcie z darczyńcą przygotowującym paczki. Odpowiesz na jego pytania dotyczące potrzeb rodziny i pomożesz sprawnie zorganizować przekazanie pomocy podczas grudniowego Weekendu Cudów.

Zostań człowiekiem od dobrej roboty – dołącz do Paczki na www.szlachetnapaczka.pl

Szlachetna Paczka jest dla ludzi – takich jak Ty

Ten wolontariat da się połączyć z codziennym życiem i obowiązkami. Nie trzeba mieć szczególnych umiejętności. W Paczce działają osoby, które pracują, uczą się, mają rodziny, pasje i codzienne obowiązki. Łączy je decyzja, że chcą zrobić coś dobrego i są gotowe zaangażować w to swój czas oraz uwagę.

- W listopadzie i grudniu 2025, kiedy zaczynałem, grafik był napięty. Tu spotkanie, tu rozmowa z darczyńcą, tu telefon, dopięcie wszystkiego na ostatni guzik. W dodatku była to moja pierwsza edycja, ale już wiem, że... na pewno nie ostatnia! – wspomina Krzysiek Wolontariusz.

Jak się zgłosić

– **instrukcja** Jak zostać Wolontariuszką lub Wolontariuszem?

Krótka instrukcja:

Wejdź na stronę Szlachetnej Paczki.

Wypełnij formularz zgłoszeniowy.

Czekaj na kontakt rekrutera, który umówi się z Tobą na pierwsze spotkanie online.



eprasa.pl 3ec12c48f0